Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 338 (351) ROK II — WARSZAWA — PIĄTEK, 9 GRUDNIA 1949 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ.

Proces Kostowa rozpoczął się w Sofii

SOFIA (PAP) — 7 bm. rozpoczął się w Sofii w sali klubu Armii Bułgarskiej proces przeciwko zdrajcy Trajczo Kostowowi i jego 10 wspólnikom.

Sprawa rozpatrywana jest przez komplet orzekający Sądu Najwyższego Bułgarskiej Republiki Ludowej w składzie: przewodniczący — Lozanow, sędziowie — Raiczew i Spasow oraz 4 asesorów. Oskarżenie wnoszą prokuratorzy: Dimczew i Cakow. Oskarżonych broni 11 adwokatów. Do sprawy dopuszczono wszystkich świadków, zgłoszonych przez prokuraturę i obronę w liczbie 64. Ponadto zeznawać będzie 29 rzeczoznawców.

Proces odbywa się przy drzwiach otwartych. W pierwszym dniu rozprawy na sali sądowej poza przedstawicielami społeczeństwa bułgarskiego obecni byli attache prasowi przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Sofii oraz korespondenci agencji i dzienników zagranicznych m. in.: agencji TASS, Reutera, France Presse, United Press, Telepress, CTK, Agerpress i PAP oraz korespondenci „Prawdy", „Izwiestii", „Daily Worker", „Scanteia", „Daily Express", „Szabad Nep".

Na porannym posiedzeniu, po sprawdzeniu personalii oskarżonych przewodniczący zarządził odczytanie aktu oskarżenia. W godzinach popołudniowych zeznawał główny oskarżony — Trajczo Kostow.

Naród bułgarski potępia bandę Kostowa

W tysiącach telegramów i rezolucji, uchwalanych na wiecach i zgromadzeniach w całej Bułgarii, masy pracujące dają wyraz swemu oburzeniu i nienawiści w stosunku do bandy Trajczo Kostowa, składającej się ze zdrajców i szpiegów anglo - amerykańskich.

Na zgromadzeniach i w prasie szeroko omawiana jest sabotażowa działalność bandy Kostowa.

Tak np. zarządzenia wydawane przez b. ministra finansów Stefanowa pociągnęły za sobą olbrzymie szkody w gospodarce narodowej, specjalnie w dziedzinie handlu wewnętrznego. Oskarżony Naczew w ten sposób „planował" uprawę kartofli, że w roku 1948 zebrano tylko 13 milionów kg, zamiast 29 milionów kg.

Głosy prasy demokratycznej

BUKARESZT (PAP) — Omawiając proces Kostowa, dziennik „Scanteia" pisze: „Zdemaskowanie spisku w Bułgarii po wykryciu podobnego spisku na Węgrzech stanowi nowy, poważny sukces frontu pokoju i demokracji i stanowcze zachwianie się frontu podżegaczy wojennych".

Spiski, zmierzające do obalenia władzy ludowej, są częścią bezpośrednich przygotowań wojennych brytyjsko-amerykańskich imperialistów, popieranych przez zdradziecką klikę Tito.

PRAGA (PAP) — Dziennik „Rude Pravo", komentując w artykule wstępnym proces przeciwko Trajczo Kostowowi i jego wspólnikom, stwierdza, że zarówno proces Rajka jak i obecny proces zdrajcy bułgarskiego świadczą jak najwymowniej o tym, że zbrodnicze spiski knute przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej są częścią składową imperialistycznych planów rozpętania nowej wojny światowej.

Wyciągnąć wnioski z tych faktów można jedynie przy pomocy konsekwentnej realizacji postanowień rezolucji Biura Informacyjnego, t. zn. przez zwiększenie czujności w partiach komunistycznych i robotniczych oraz przez prowadzenie zdecydowanej walki przeciwko titowskim agentom imperializmu.

Dyskusja nad referatem tow. Zawadzkiego na Plenum CRZZ

W pierwszym i drugim dniu obrad III Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, toczyła się dyskusja nad referatem przewodniczącego CRZZ tow. Aleksandra Zawadzkiego pt. „O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej".

W dyskusji wzięło udział 30 mówców. Poddano krytyce błędy w dotychczasowej działalności i omówiono szczegółowo zagadnienia nowego stylu pracy związkowej, wzmożenia czujności rewolucyjnej oraz zadania organizacji związkowych w realizacji planów gospodarczych.

Dary dla Towarzysza Stalina

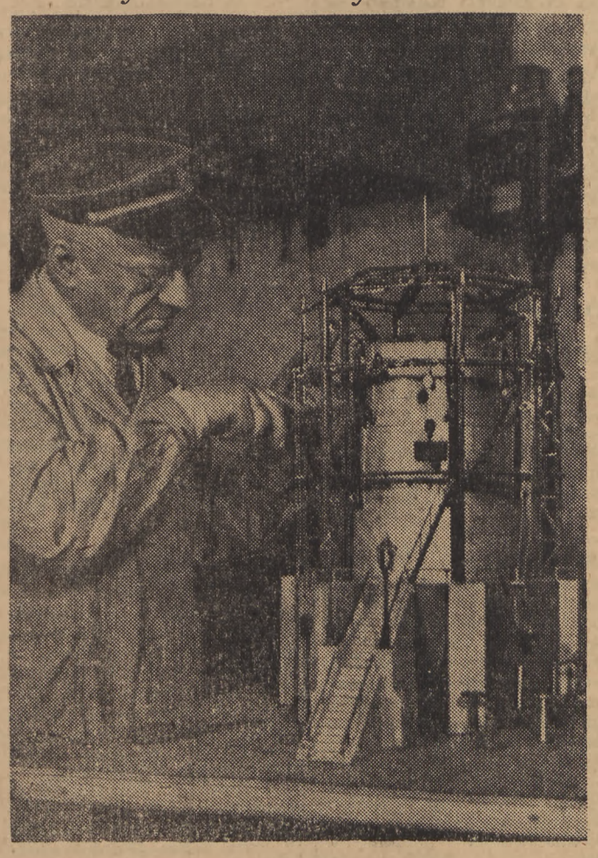

Robotnicy warsztatu blacharskiego Gazowni Miejskiej w Warszawie wykonują miniaturę zbiornika gazowego, króra będzie przesłana jako podarunek w 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina. Miniaturowy model, działający jak normalnej wielkości zbiornik, zaprojektował ob. Bilicz

Foto Film Polski

O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej

Referat tow. A. Zawadzkiego na III Plenum CRZZ

W pierwszym dniu obrad Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych 6 bm. przewodniczący CRZZ tow. Aleksander Zawadzki wygłosił referat pt. „O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej".

Wstęp referatu mówca poświęcił wodzowi mas pracujących świata, chorążemu obozu pokoju i postępu — Józefowi Stalinowi.

„W toku obrad III Plenum CRZZ — mówi tow. Zawadzki — myśli nasze niejednokrotnie zwracać się będą ku wielkiemu nauczycielowi międzynarodowej klasy robotniczej, którego imię jest dzisiaj na ustach setek milionów ludzi pracy na całym świecie, ku Tow. Józefowi Stalinowi.

Stalin — to twórca wiekopomnych osiągnięć pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, symbol historycznych zwycięstw ludzkości nad ciemnymi i nienawistnymi siłami wojny, przemocy i zacofania, natchnienie tych milionów ludzi w ich walce o pokój, postęp, socjalizm.

Z imieniem Towarzysza Stalina związana jest najwspanialsza karta wolności i praw człowieka — Konstytucja Radziecka, której rocznica przypadła właśnie w dniu wczorajszym, a którą narody ZSRR nazwały Konstytucją Stalinowską.

Polska klasa robotnicza i cały naród polski ma szczególne powody, by uroczyście uczcić dzień urodzin Towarzysza Stalina.

Dla uczczenia dnia urodzin Towarzysza Stalina, załogi robotnicze zakładów pracy we wszystkich częściach Polski, na apel górników, biorą na siebie zobowiązania podniesienia wydajności pracy, polepszenia jakości produkcji i zwiększenia oszczędności, rozwijają współzawodnictwo i racjonalizatorstwo.

Życzymy Towarzyszowi Stalinowi z głębi serca długich lat życia i dobrego zdrowia.

Wyrażając uczucia milionów polskich związkowców wznoszę okrzyk:

„Towarzysz Stalin niech żyje!"

Okrzyk mówcy zebrani podchwytują entuzjastycznie. Stojąc, długo skandują: „Sta-lin! Sta-lin!"

„Drodzy towarzysze — kontynuuje tow. Zawadzki — najlepszym wyrazem czci i hołdu dla Towarzysza Stalina, będzie jeszcze głębsze przyswojenie sobie nauk i wskazań, zawartych w Jego dziełach i życiu".

„Znajomość dzieła życia i walki Towarzysza Józefa Stalina — wskazuje uchwała Biura Politycznego KC Partii — podniesie poziom ideologiczny Partii i klasy robotniczej, będzie ogromną pomocą w wychowywaniu i kształtowaniu działaczy nowego leninowsko - stalinowskiego typu, nieustraszonych w walce o Polskę Socjalistyczną, nierozerwalnie związanych z ludem, nieubłaganych wobec wrogów ludu".

Jedno z najważniejszych wskazań Towarzysza Stalina — to bolszewicka krytyka i samokrytyka oraz bolszewicka czujność wobec działalności wroga klasowego.

To wskazanie przebija się czerwoną nicią w obradach i uchwałach III Plenum KC PZPR.

Zadania związków zawodowych wypływające z uchwał III Plenum KC

Przechodząc do omówienia zadań związków zawodowych na nowym etapie, wypływających z uchwał III Plenum KC PZPR oraz uchwał Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, przewodniczący CRZZ stwierdza:

Pierwszym, a zarazem centralnym politycznym zadaniem związków zawodowych, wynikającym z uchwał Biura Informacyjnego i III Plenum KC PZPR, jest walka o pokój.

Jak dotąd stałe komitety obrony pokoju w zakładach pracy nie są dostatecznie aktywne. Organizacje związkowe nie potrafiły w dostatecznym stopniu upolitycznić swojej działalności, powiązać walkę o umocnienie światowego obozu pokoju z walką o wszechstronne umocnienie Polski Ludowej, w niedostatecznym stopniu popularyzowały wysiłek radzieckiej klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego nad rozwojem gospodarki socjalistycznego Państwa — ostoi pokoju światowego.

Uchwały Biura Informacyjnego oraz III Plenum KC PZPR powinny być dla nas sygnałem palącej potrzeby rozwinięcia, umasowienia i podniesienia na wyższy poziom naszej walki o pokój i powiązania jej z każdą dziedziną pracy związkowej.

Wzmóc jedność i zwartość szeregów związkowych

Tow. Zawadzki przechodzi następnie do omówienia drugiego ważnego zadania — walki o pogłębienie i rozszerzenie jedności związków zawodowych.

Międzynarodowy ruch związkowy osiągnął duże sukcesy w dziedzinie likwidacji rozbicia klasy robotniczej. Światowa Federacja Związków Zawodowych — mimo stałego sabotażu, a następnie rozłamowych poczynań ze strony reakcyjnych prowodyrów związkowych typu Greena, Carey'a, Deakina, Jouhaux — trwa, rośnie liczebnie i rozszerza swą działalność.

Mimo bezspornej przewagi sił klasowego ruchu zawodowego w skali światowej w znacznej większości poszczególnych krajów, nie wolno nam lekceważyć rozbijackiej działalności przywódców prawicy socjalistycznej i ich pobratymców — reakcyjnych działaczy związkowych. Właśnie teraz rozbijacze montują na rozkaz amerykańsko - angielskich imperialistów i w porozumieniu z Watykanem rozłamową centralę związków zawodowych, która za główny cel stawia walkę z klasowymi związkami zawodowymi. Jednocześnie prawicowi przywódcy związkowi, w szczególności w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Anglii, rozwijają podłą kampanię przeciw lewicowym działaczom związkowym, pozbawiają ich, wbrew woli mas członkowskich, zajmowanych stanowisk związkowych i wykluczają ich z organizacji związkowych.

(Dokończenie na str. 4-ej)

Przewodniczący CRZZ tow. A. Zawadzki, przemawia podczas obrad III Plenum CRZZ

Foto AR

Prezydent RP zwiedził kopalnie i instytuty naukowe Śląska

W czasie pobytu na terenie województwa śląskiego Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie premiera tow. J. Cyrankiewicza, wicepremiera tow. H. Minca, podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów tow. J. Bermana i ministra górnictwa i energetyki tow. Nieszporka — zwiedził kopalnię doświadczalną Instytutu Naukowo - Badawczego Przemysłu Węglowego „Barbara", kopalnię „Ziemowit" i „Wesoła 2", Piotrowicką Fabrykę Maszyn, Stację Ratowniczą Przemysłu Węglowego, hutę „Łabędy" oraz urządzenia naukowe Akademii Lekarskiej im. Ludwika Waryńskiego.

Anders dowódcą armii neohitlerowskiej

TELEFONEM OD WŁASNEGO KORESPONDENTA Z BERLINA

Demokratyczna prasa niemiecka w dalszym ciągu nie przestaje alarmować opinii publicznej w sprawie tworzenia nowego Wehrmachtu, przy czym jako głównych organizatorów tzw. Korpusu Bezpieczeństwa wymienia hitlerowskich generałów: Haldera, Guderiana oraz polskiego faszystę, Andersa.

Jak podawał bezpartyjny dziennik „Berliner Zeitung", w mieście Giessen (Dolna Saksonia) odbyła się konferencja niemieckich generałów z anglosaskimi organizatorami Wehrmachtu, w której wziął również udział gen. Anders. W Giessen, jak wiadomo, znajduje się obecnie zakonspirowana kwatera przyszłych niemieckich wojsk lądowych i tutaj urzęduje sztab gen. Haldera. Demokratyczna prasa niemiecka podaje obecnie szereg dalszych szczegółów z konferencji w Giessen, ponieważ prasa brytyjska, jak również BBC zaprzeczyły, jakoby gen. Anders miał wziąć udział w tych obradach.

Narady generałów trwały od 24 do 26 listopada i były zorganizowane przez amerykańskich wojskowych. Gen. Halder nie zaprzeczył zresztą, że taka konferencja się odbyła. Korespondent amerykańskiej agencji AP otrzymał od Haldera wyjaśnienie, że konferencja ta była wyłącznie jego prywatną inicjatywą. Z wywiadu Haldera wynikało, iż generałowie niemieccy pracują nad problemem reorganizacji Wehrmachtu oraz że gen. Anders należy do ścisłego grona uczestników owych tajnych narad.

Dziennik związków zawodowych (FDGB) „Tribune" podał kilka dni temu, że w konferencji w Giessen wzięli udział następujący oficerowie: obradom przewodniczył amerykański generał — Herbert, prawa ręka generała Bradleya. Herbert zapewnił zebranych, że konferował z gen. Bradleyem w sprawie rehabilitacji niemieckich generałów, na których ciąży piętno zbrodni wojennych. Bradley obiecał załatwienie tej sprawy w Waszyngtonie. Z ramienia Brytyjczyków wziął udział w tej konferencji pułkownik Scotland, ów tajemniczy oficer angielski, który z ramienia Intelligence Service w randze majora niemieckiego przez wiele lat pracował tajnie w generalnym sztabie niemieckim.

Na początku konferencji w Giessen — pisze dziennik „Tribune" — obecny był gen. Anders, ponieważ skoszarowane w Niemczech bataliony wartownicze oraz resztki armii polskiej w Anglii, mają być wcielone do Niemieckiego Korpusu Bezpieczeństwa dla pewniejszej ochrony anglosaskich interesów

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dla uczczenia 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina

Serdeczne listy polskich robotników do Wodza obozu pokoju i postępu

Zobowiązania warszawskich załóg fabrycznych — Sztafeta Gwiaździsta ZMP — Nowe koła samokształceniowe

Klasa robotnicza całego kraju pragnie jak najgodniej uczcić zbliżającą się 70 rocznicę urodzin Towarzysza Stalina. Załogi robotnicze podejmują entuzjastyczne zobowiązania wykonania na dzień Jego urodzin — 21 grudnia — dodatkowych zadań produkcyjnych. Powstają równocześnie coraz liczniejsze koła samokształceniowe, które przystępują do studiowania życiorysu Wielkiego Wodza światowego obozu pokoju i postępu. Wyrazem najgłębszego hołdu polskich mas pracujących dla Towarzysza Stalina są setki listów wysyłanych przez załogi zakładów pracy na Jego imię. Wśród meldunków, które napłynęły w dniu wczorajszym wyróżniają się wiadomości o listach i zobowiązaniach załóg warszawskich zakładów pracy.

Robotnicy fabryki im. gen. K. Świerczewskiego w Warszawie postanowili wysłać do Towarzysza Stalina list, w którym czytamy:

„W związku ze zbliżającą się 70 rocznicą Waszych urodzin, zasyłamy Wam nasze gorące, robotnicze pozdrowienia.

Całe Wasze życie poświęciliście dziełu rewolucyjnej walki klasy robotniczej o zwycięstwo socjalizmu. Pod Waszym kierownictwem naród radziecki zbudował socjalizm i buduje komunizm. Pod Waszym kierownictwem komuniści i ich sprzymierzeńcy walczą na całym świecie przeciwko groźbie wojny, głodu, wyzysku i ucisku — o pokój, postęp, szczęśliwe życie, o pełne zwycięstwo nowej, socjalistycznej ery w życiu narodów.

Kochają Was miliony ludzi, którzy łączą z Waszym nazwiskiem swoje nadzieje na lepsze i szczęśliwsze życie, ludzi wierzących, że pod Waszym kierownictwem cała postępowa ludzkość obroni i utrwali wbrew imperialistom i ich agentom — pokój i radość, twórczą pracę, przyjaźń między narodami. Pozwólcie nam razem z masami pracującymi całego świata życzyć Wam z całego serca zdrowia i szczęścia — dalszej zwycięskiej walki ku chwale socjalizmu, ku jego ostatecznemu zwycięstwu".

Dla godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina załoga fabryki im. gen. K. Świerczewskiego postanowiła do dnia 20 grudnia br. zastosować najnowszą zdobycz techniki radzieckiej — cięcie i szlifowanie stopów spiekanych (Vidia) metodą anodową.

Prócz tego załoga postanowiła wykonać szereg prac, które w efekcie znacznie zwiększą wartość produkcji. M. in. postanowiono uruchomić 7 tokarni, przyśpieszyć wykonanie podstawowych asortymentów narzędzi o 11 dni, wykonać ponad plan 50 mikromierzy szkolnych, wyremontować systemem gospodarczym wyciągnięty z gruzu piec solny do hartowania, co uwolni fabrykę od konieczności zakupu takiego pieca zagranicą.

Dzięki wykonaniu podjętych zobowiązań fabryka da dodatkową produkcję na sumę 1.984.418 zł.

Wielu przodowników pracy podjęło zobowiązania podwyższenia dotychczasowej wydajności pracy.

Niezależnie od zobowiązań produkcyjnych, towarzysze postanowili na specjalnie w tym celu utworzonym kółku samokształceniowym przestudiować życiorys Towarzysza Stalina.

*

Również i inne warszawskie zakłady pracy wysłały listy do Generalissimusa Stalina i podjęły szereg zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia 70 rocznicy Jego urodzin.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Masy pracujące wszystkich krajów składają hołd Wielkiemu Stalinowi

Otwarcie wystawy darów urodzinowych w Paryżu

Symboliczne podarunki przesyłane tow. Stalinowi w 70 rocznicę jego urodzin, są wyrazem uczuć, jakie żywią masy pracujące całego świata, dla genialnego przywódcy ruchu robotniczego, czołowego bojownika o pokój, wolność i szczęście ludzkości.

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbyło się uroczyste otwarcie wystawy podarków, które masy pracujące Francji przesyłają Generalissimusowi Stalinowi z okazji 70 rocznicy jego urodzin.

W uroczystym otwarciu wystawy wzięli m. in. udział Maurice Thorez, Jacques Duclos, Andre Marty, sekretarz generalny CGT Frachon, prof. Joliot-Curie, poeta Eluard, malarz Fougeron, gen. Petit i wiele innych wybitnych osobistości francuskich. Na otwarcie przybył również ambasador radziecki w Paryżu Bogomołow.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu Zw. Radzieckiego, Marsylianki i Międzynarodówki, prof. Joliot-Curie wygłosił krótkie przemówienie, w którym wzruszających słowach — życzył Generalissimusowi Stalinowi długiego życia i zdrowia.

Najcenniejsze pamiątki walk rewolucyjnych

Obfitość i różnorodność wystawionych darów sprawiły, że wystawa — jak pisze „L'Humanite" — przybrała charakter „muzeum walki Francuzów o wolność i demokrację". Obok pamiątek z okresu Wielkiej Rewolucji i Komuny znalazły się ostatnie listy bohaterów Ruchu Oporu, rozstrzelanych przez hitlerowców, ich fotografie i ostatnie relikwie.

Na wystawie widzimy również numery „L'Humanite" publikowane w konspiracji.

Obok urny z ziemią ze „wzgórza rozstrzelanych" na Mont Valerien widnieje popiersie Barbusse. Ogrodnicy i sadownicy Francji Południowej przesłali okazy najpiękniejszych roślin i owoców, młode dziewczęta — hafty artystyczne, a właściciele winnic — setki butelek najszlachetniejszych win francuskich.

Szczególną uwagę zwraca pięknie wydana przez organizacje demokratyczne „Złota Księga", w której opublikowano listy od robotników i chłopów francuskich, wyrażające wiarę, iż Stalin uchroni świat przed katastrofą nowej wojny.

Wystawę w pierwszym dniu zwiedziło wiele tysięcy osób.

PARYŻ (PAP). Robotnicy zakładów samochodowych „Renault" zorganizowali zbiórkę na podarek dla tow. Stalina. Robotnicy prześlą Stalinowi 2 fajki: z pianki morskiej i bursztynu oraz srebrną płytę z napisem: „Robotnicy zakładów „Renault" w Billancourt najlepszemu obrońcy pokoju, budowniczemu nowego świata Józefowi Stalinowi w dniu 70 urodzin".

Cenne dary z Chin

MOSKWA (PAP). W czasie pobytu w Chinach delegacja uczonych i artystów radzieckich otrzymała liczne dary dla tow. Stalina.

Wśród podarunków znajdują się dzieła klasycznego malarstwa chińskiego, rzeźby, rzadkie wyroby z kości słoniowej i jedwabiu. Akademia Nauk, uniwersytety oraz chińskie organizacje wydawnicze ofiarowały setki książek, w tej liczbie bardzo rzadkie stare foliały i rękopisy.

Poza tym delegacja radziecka otrzymała 40 jedwabnych sztandarów chińskich z wyhaftowanymi na nich hasłami o wieczystej przyjaźni narodu chińskiego z narodem radzieckim.

Ze swej strony przedstawiciele radzieccy przekazali w imieniu społecznych i kulturalnych organizacji Zw. Radzieckiego podarunki dla narodu chińskiego, m. in. 15 najlepszych filmów radzieckich, komplety podręczników dla szkoły średniej, bibliotekę rosyjskiej literatury klasycznej, dzieła wybranych pisarzy radzieckich, reprodukcje wybitnych dzieł malarstwa rosyjskiego i radzieckiego oraz wiele nut i partytur rosyjskiej muzyki klasycznej i muzyki radzieckiej.

Dary narodu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP). Na dworcu budapeszteńskim odbyła się uroczystość z okazji odjazdu do Moskwy specjalnego pociągu z darami narodu węgierskiego dla tow. Stalina. Na peronie dworcowym zebrali się przedstawiciele rządu, Węgierskiej Partii Pracujących, różnych organizacji oraz tysiące delegatów reprezentujących ludność pracującą stolicy.

Dary zostaną przekazane tow. Stalinowi przez dwóch delegatów społeczeństwa węgierskiego: najwybitniejszego robotnika — Muska i wieśniaczkę — Berki. Delegaci ci przekażą również dostojnemu solenizantowi najgorętsze pozdrowienia i wyrazy głębokiej wdzięczności od narodu węgierskiego.

DZIŚ W NUMERZE:

ARTUR STAREWICZ: Recenzja z pracy J. W. Stalina pt.: „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej".
STEFAN JĘDRYCHOWSKI: Aparat planowania a nauki III Plenum KC PZPR.
Inż. ROMAN FIDELSKI, wiceminister Przemysłu Ciężkiego: Szybkościowe skrawanie — cenna inicjatywa metalowców.

TEMATY DNIA

Druga Ameryka

Zakończona ostatnio w Nowym Jorku konferencja Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej wykazała raz jeszcze, że poza oficjalnymi władcami Stanów Zjednoczonych, poza podżegaczami wojennymi i reprezentującymi ich interesy achesonami, bradleyami i in. istnieje jeszcze druga Ameryka, Ameryka szarych ludzi, pragnących przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i pokojowej polityki, redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i dobrego współżycia ze wszystkimi narodami świata.

Konferencja przypomniała, że masy ludu amerykańskiego patrzą na świat, myślą i czują inaczej aniżeli ci wszyscy, którzy tak hałaśliwie zapewniają, że występują na terenie międzynarodowym w imieniu i w interesie tych mas. Prości ludzie Ameryki nie uważają ich za swoich przedstawicieli i doskonale wiedzą, że interesy szarych Amerykanów bynajmniej nie leżą w szczuciu przeciwko krajom demokratycznym i budowaniu muru chińskiego między światem postępu i demokracji a światem kapitalizmu.

W Nowym Jorku rozbrzmiewały głosy nie tylko obce oficjalnej propagandzie Waszyngtonu, ale demaskujące kłamstwa maszyny propagandowej Wall Street i jej sprzedajnych agentów — gangsterów pióra i eteru. Wybitny działacz partii postępowej Elmer Benson, który niedawno bawił w Polsce, stwierdził, że poczynione przez niego obserwacje pozwoliły zdementować „propagandę okropności", którą karmili go przedstawiciele ambasady amerykańskiej w Warszawie. Benson stwierdził, że żelazna kurtyna, o której mówią amerykańscy dyplomaci, utworzona została przez nich samych w imię egoistycznych interesów monopolistów amerykańskich, pragnących żerować na strachu ludzkim.

Oświadczenie Bensona, jak i oświadczenia Howarda Fasta, byłego wiceministra Rogge i innych świadczą o tym, że najlepsi spośród intelektualistów amerykańskich nie tylko nie dają się użyć za narzędzie podżegaczy wojennych, ale wprost przeciwnie, gotowi są wystąpić w służbie prawdy, sprawiedliwości i pokoju. A całokształt pracy konferencji Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej i jego działalności świadczy o tym, że bardzo poważna część społeczeństwa amerykańskiego nie chce mieć nic wspólnego z tą polityką, którą reprezentują dzisiejsi władcy Ameryki, lecz gotowa jest walczyć o normalne współżycie wszystkich narodów, o utrwalenie pokoju i postępu na świecie.

J. L.

Pokaz zespołów świetlicowych w warszawskim Teatrze Polskim

W dniu 6 bm. odbył się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie specjalny pokaz amatorskich zespołów związków zawodowych. Na pokaz przybyli m. in.: min. Dybowski, tow. wicemin. Ochab, przewodniczący CRZZ tow. Al. Zawadzki, wiceprzewodniczący CRZZ tow. T. Ćwik.

Obecny był również Ambasador ZSRR Lebiediew.

Pierwszy wystąpił chór z orkiestrą Zw Zaw. Hutników z hut: „Florian", „Batory" i „Pokój". Wykonał on „Kantatę o Stalinie" Chaczaturiana. Następnie wystąpiły: zespół PZPB z Bielawy na Dolnym Śląsku w adaptacji scenicznej powieści Fadiejewa „Młoda Gwardia" oraz zespół Zakładów Koksochemicznych z Zabrza w komedii Czechowa „Niedźwiedź".

Na zakończenie odbył się pokaz tańców rosyjskich w wykonaniu zespołów: Domu Kultury Zw. Zaw. z Katowic, „Pafawagu", Państwowych Zakładów Przem. Baw. Nr. 8 i Państw Zakł. Przem. Baw. Nr 3 z Łodzi.

Polsko-duńska umowa handlowa

W dniu 7 grudnia br. podpisana została w Kopenhadze umowa handlowa polsko — duńska na okres od 1 października 1949 r. do 30 września 1950 r.

Umowa przewiduje obustronny obrót towarowy i usługowy w wysokości 300 milionów koron duńskich. Polska dostarczy Danii około 2 miln. ton węgla i koksu, produktów chemicznych, wyrobów metalowych i żelaznych, szkła, fajansu, zboża i innych.

Dania dostarczy Polsce różnych urządzeń przemysłowych i morskich, penicyliny, części zamiennych do samochodów, szmat wełnianych, tłuszczów technicznych i innych.

Nadwyżkę eksportu polskiego Dania pokryje wolnymi dewizami oraz zwiększonymi, w porównaniu z okresem ubiegłym, usługami swej floty handlowej.

Serdeczne listy polskich robotników do Wodza obozu pokoju i postępu

Zobowiązania warszawskich załóg fabrycznych — Sztafeta Gwiaździsta ZMP — Nowe koła samokształceniowe

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Załoga Polskich Zakładów Optycznych zobowiązała się na dzień 21 grudnia wykonać dodatkowy plan produkcyjny na rok bieżący. Inicjatorem podjęcia tego zobowiązania jest tow. Śmiałkowski — tokarz z działu mechanicznego.

Niezależnie od zobowiązania ogólnego podjęły oddzielne zobowiązania poszczególne brygady produkcyjne, przodownicy pracy i racjonalizatorzy.

*

Na zebraniu załogi Zakładów Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych cała załoga zobowiązała się wykonać na dzień 21 grudnia podwyższony roczny plan produkcyjny.

Poszczególne oddziały fabryki i zespoły produkcyjne podjęły zobowiązania zbiorowe. M. in. Oddział Kręcijewskiego zobowiązał się do wywalczenia i utrzymania przodownictwa w międzyoddziałowym współzawodnictwie pracy.

Zgłoszono też szereg zobowiązań indywidualnych. Ob. Przyłuska zobowiązała się utrzymać tytuł przodownicy pracy a tow. Łepecka zainicjować na terenie fabryki współzawodnictwo jakościowe i osiągnąć 100 proc. pierwszej jakości wykonywanej produkcji.

*

Załoga fabryki A-51 (daw. Marciniak) przyjęła zobowiązanie wykonania do dnia 21 bm. planu produkcyjnego na miesiąc grudzień br. Umożliwi to wykonanie w grudniu dodatkowej produkcji na sumę około 15 miln. zł.

Oddzielne zobowiązania produkcyjne przyjęły oddziały: naprawczy, krajalnia i narzędziownia.

Koło Ligi Kobiet zobowiązało się założyć koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we wsi Czarnostaw, do którego wyjeżdżają z fabryki A-51 ekipy łączności ruchu zewsią a Koło ZMP postanowiło naprawić i uzupełnić instalację oświetleniową w szkole TPD przy ul. Niemcewicza.

*

Załogi fabryk czekolady Wedel i Fuchs zobowiązały się podnieść jakość produkcji wszystkich asortymentów do 21 grudnia, oraz skrócić termin wykonania wielu prac, związanych ze zwiększeniem produkcji przez te fabryki.

Setki listów i depesz wysyłają do Generalissimusa Józefa Stalina z okazji 70 rocznicy Jego urodzin, załogi robotnicze z całego kraju.

„Drogi Towarzyszu Stalinie! — piszą np. robotnicy Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu — my i dzieci nasze zachowamy na zawsze pamięć o pomocy, której udzielał nam i udziela Związek Radziecki. Zachowamy w sercu wdzięczność dla kraju Rad i Jego Wodza, dzięki któremu mieliśmy możność powrócić na dawne nasze ziemie piastowskie i spokojni o całość naszych granic na Odrze i Nysie możemy tu, w polskim Szczecinie, w odbudowanej z gruzów naszymi rękami fabryce pracować na pożytek naszej Ojczyzny i nasz własny.

Już od wielu dni w fabryce naszej zbierali się robotnicy i dyskutowali nad tym jakby najgodniej uczcić 70-lecie Twoich urodzin i wydaje się nam, że najmilszym dla Ciebie wyrazem naszych uczuć i wdzięczności będą nowe sukcesy w naszej pracy, bo w ten sposób najlepiej służyć będziemy sprawie robotniczo - chłopskiej, sprawie budownictwa socjalistycznego w naszej ojczyźnie i tym samym wzmożenia sił pokoju i postępu, a więc dzieła, któremu poświęciłeś całe swoje życie.

Właśnie dlatego podjęliśmy szereg dodatkowych zobowiązań produkcyjnych, które postanowiliśmy zrealizować do 21 grudnia.

Życie Twoje Józefie Wissarionowiczu, wypełnione ofiarną służbą dla ludu, jest dla nas porywającym przykładem. Właśnie dlatego postanowiliśmy z całą załogą przestudiować Twój życiorys.

Pozwól również, że wraz z gorącymi pozdrowieniami i życzeniami, byś jeszcze długie lata przewodził masom pracującym całego świata, byś nas prowadził do nowych zwycięstw — że wraz z listem naszym prześlemy Ci jako skromny, lecz symboliczny podarunek wzór naszej produkcji".

Robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego Nr 3 piszą m. in.:

„Przygotowując się do obchodu rocznicy Waszych urodzin, ze szczególnym zrozumieniem naszych zadań będziemy pracowali w naszych zakładach dla dobra Polski Ludowej".

Załoga PZPJG Nr 3 dołączyła do listu upominek dla Generalissimusa Stalina w postaci pięknego dywanu.

Zobowiązania ludności wiejskiej

Członkowie Pow. ZSCh w Szczytnie postanowili uczcić wielką rocznicę przez założenie spółdzielni produkcyjnej, ogrodu owocowego we wsi samopomocowej Krelkowo, założyć 15 nowych kół gospodyń wiejskich, trzy świetlice, naprawić 5 km drogi oraz ofiarować 40 tys. złotych na budowę pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Biskupcu zorganizuje 20 odczytów o życiu Generalissimusa Józefa Stalina, założy 8 nowych szkół TPPR i 7 zespołów artystycznych.

Koła samokształceniowe

Robotnicy wrocławskich zakładów pracy uczczą Wielką Rocznicę studiowaniem życiorysu Generalissimusa Stalina.

Robotnica wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego pakowaczka Irena Moskwa wystąpiła na zebraniu załogi z apelem, by dla wspólnego szczegółowego studiowania życiorysu Generalissimusa Stalina zorganizować koła samokształceniowe, przy poszczególnych oddziałach fabryki i kołach partyjnych. Na apel Ireny Moskwy w pierwszym dniu utworzone zostały dwa kółka samokształceniowe.

Podobne kółko powstało również przy Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu.

Gwiaździsta Sztafeta ZMP

W celu uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, Związek Młodzieży Polskiej w oparciu o Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, organizuje Gwiaździstą Sztafetę, która poniesie ze wszystkich miast i wsi do Warszawy, pozdrowienia i meldunki od młodzieży i całego społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina.

13 bm. wszystkie zarządy powiatowe ZMP w miastach powiatowych zorganizują wiece, na które przybędą sztafety z meldunkami z zakładów pracy, szkół, miasteczek, gmin i gromad.

Dnia 14 grudnia sztafety przekażą meldunki na wiecach organizowanych w miastach wojewódzkich.

Następnie młodzieżowe sztafety ze wszystkich województw przybędą do stolicy, aby złożyć meldunki na uroczystościach centralnych, organizowanych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Robotnicy pruszkowscy zwiększają szybkość skrawania metali

(Koresp. wł.). — Dnia 6 grudnia br. odbyła się w Pruszkowskich Zakładach Mechanicznych narada wytwórcza z udziałem przodowników pracy, czołowych racjonalizatorów i załogi.

Uczestnicy narady entuzjastycznie podjęli dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza klasy robotniczej, towarzysza Stalina, hasło rzucone przez tokarza tow. Matelę do współzawodnictwa w szybkościowym skrawaniu metali.

Tak np. tokarz Jan Sot, członek ZMP oraz Stefan Kotowski zobowiązali się zwiększyć trzykrotnie dotychczasową szybkość skrawania.

Frezer — Czesław Maj, kilkakrotny przodownik pracy, zobowiązał się przez zastosowanie głowic z nożami z twardych stopów, zwiększyć 4-krotnie dotychczasową wydajność swej pracy.

Po naradzie wytwórczej przodownicy zademonstrowali nową, wyższą formę współzawodnictwa — szybkościowe skrawanie, które wzbudziło niezwykłe zainteresowanie wśród wszystkich pracowników.

(jk)

Przygotowania do wyborów w Bułgarii

SOFIA (PAP). — W związku z wyborami do Bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego, które odbędą się 18 bm., ogólnokrajowa komisja wyborcza ogłosiła komunikat, stwierdzający, że w terminie przewidzianym przez ordynację wyborczą, wpłynęły do komisji okręgowych zgłoszenia kandydatów na posłów z ramienia Bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego.

W całym kraju odbywają się masowe wiece i zgromadzenia, na których omawia się podstawowe zagadnienia polityczne.

Przesunięcia w składzie rządu bułgarskiego

SOFIA. (PAP). — Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej na wniosek Rady Ministrów dokonało następujących przesunięć w składzie rządu:

Sawa Ganowski mianowany został Przewodniczącym Komitetu do spraw nauki, sztuki i kultury i zwolniony z funkcji wiceministra spraw zagranicznych, Kirił Lazarow mianowany został ministrem finansów i zwolniony z funkcji przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania, Karlo Łukanow mianowany został przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania i zwolniony z funkcji przewodniczącego Komitetu do spraw nauki, sztuki i kultury.

Tito nawiązuje stosunki dyplomatyczne z rządem ateńskim

BUKARESZT (PAP) — Organ jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Rumunii „Pod sztandarem internacjonalizmu" donosi z Nowego Jorku, że pod auspicjami tzw. „Komisji bałkańskiej ONZ" toczą się rozmowy między monarcho-faszystowskim rządem ateńskim a kliką Tito w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

Pierwszy krok na drodze do zbliżenia uczynił rząd belgradzki, oddając w ręce policji ateńskiej 10 greckich emigrantów politycznych, którzy wystąpili przeciwko faszystowskiemu reżimowi Tito.

Walka przeciwko titowskiej klice obowiązkiem partii marksistowskich

Artykuł wstępny „Prawdy"

„Prawda" zamieszcza artykuł wstępny pt. „Obowiązek międzynarodowy wszystkich partii komunistycznych i robotniczych" w których czytamy m. in.:

Rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i referat tow. G. Gheorghiu-Deja, pt. „Komunistyczna partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów", stwierdzają, że klika Tito - Rankowicza przeszła całkowicie od nacjonalizmu burżuazyjnego do faszyzmu i że walka przeciwko klice jugosłowiańskich szpiegów i morderców jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Bezwstydne i obłudne wysiłki kliki Tito, zmierzają do zamaskowania prawdziwego oblicza szpiegów i morderców kłamliwymi hasłami „budowy socjalizmu", poniosły sromotne fiasko.

Obecnie cały świat widzi, że klika Tito-Rankowicza pozostaje na służbie imperialistów anglo-amerykańskich, że wraz z nimi toczy walkę przeciwko międzynarodowemu obozowi pokoju, demokracji i socjalizmu.

Zagarnąwszy władzę w partii i rządzie, klika Tito-Rankowicza ustanowiła w Jugosławii antykomunistyczny reżim policyjny typu faszystowskiego.

Społeczną podstawą tego reżimu są na wsi kułacy i elementy kapitalistyczne w mieście. Faszystowska góra rządząca utrzymuje się w Jugosławii u władzy dzięki rozdętemu do ogromnych rozmiarów aparatowi wojskowo - policyjnemu. Jugosławia przeistoczyła się w obóz wojskowy.

„Prawda" zaznacza, że masy pracujące Jugosławii znalazły się w takiej nędzy, jakiej nie zaznały nawet w najcięższe dni okupacji hitlerowskiej. Do niesłychanych rozmiarów doprowadzono wyzysk klasy robotniczej.

Ideologia faszystowska, faszystowska polityka wewnętrzna i zdradziecka polityka zagraniczna kliki Tito, podporządkowane są całkowicie interesom kół imperialistycznych.

„Prawda" podkreśla, że komuniści - robotnicy i chłopi jugosłowiańscy, wierni obozowi socjalizmu i demokracji, nie chcą się pogodzić i nigdy nie pogodzą się z tą zdradziecką polityką. Coraz aktywniej stają oni do walki przeciwko faszystowskim samozwańcom.

Jak stwierdza rezolucja Biura Informacyjnego, „Komunistyczna Partia Jugosławii" w jej obecnym składzie, dostawszy się w ręce wrogów ludu, morderców i szpiegów, utraciła prawo noszenia nazwy Partii Komunistycznej i jest jedynie aparatem, wykonującym zadania szpiegowskie kliki Tito — Kardela — Rankowicza — Dżilasa.

Walka przeciwko tej klice najemnych szpiegów i morderców jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Niezbędnym warunkiem powrotu Jugosławii do obozu socjalistycznego jest odrodzenie prawdziwie Komunistycznej Partii Jugosławii, wiernej marksizmowi - leninizmowi, wiernej zasadom internacjonalizmu proletariackiego.

Taką partię powinny stworzyć i stworzą elementy rewolucyjne w walce przeciwko zdradzieckiej klice Tito.

W walce o przekroczenie planów

Elektrownie dolnośląskie wykonały roczny plan produkcji

Przemysł wełniany przekracza plany miesięczne

Masowy rozwój współzawodnictwa zarówno indywidualnego jak i zespołowego w zakładach pracy, jest podstawowym czynnikiem, przyśpieszającym realizację planów produkcyjnych, oraz podnoszącym systematycznie wydajność pracy poszczególnych załóg. Dzień dzisiejszy przynosi meldunek elektrowni dolnośląskich o wykonaniu rocznego planu produkcji oraz meldunek załóg fabrycznych przemysłu wełnianego, które nie tylko z nadwyżką zrealizowały plan na listopad, ale jednocześnie podniosły w dużym stopniu przeciętną jakość wyrobów wełnianych.

W dniu 5 grudnia br. elektrownie zawodowe, podległe Zjednoczeniu Energetycznemu Okręgu Dolnośląskiego wykonały roczny plan produkcyjny. Elektrownie te wykonały plan 3-letni już w dniu 23 listopada br.

W okresie walki o przedterminowe wykonanie planu, pracownicy elektrowni systematycznie podnosili wydajność pracy, w wyniku masowego ruchu współzawodnictwa oraz wzrostu dyscypliny pracy.

Załogi fabryk przemysłu wełnianego meldują o poważnych osiągnięciach w zakresie wykonania planu na miesiąc listopad. Plan produkcji tkanin gotowych wykonany został w 104,9 proc., produkcja tkanin surowych wykazuje przekroczenie planu miesięcznego o 10,5 proc., przędzalnie natomiast wykonały plan produkcji w 107 proc.

Jednocześnie przeciętna jakość wyrobów wełnianych podniosła się znacznie, osiągając wskaźnik około 90 proc. towarów pierwszego gatunku.

Do osiągnięcia tak dobrych wyników w dużej mierze przyczynił się ogólnokrajowy konkurs zespołów najwyższej jakości, oraz masowy rozwój współzawodnictwa pracy, zarówno indywidualnego, jak i zespołowego.

Na czoło załóg fabrycznych, które osiągnęły najlepsze wyniki, wysuwa się na terenie Łodzi załoga PZPW im. N. Barlickiego, realizując plan w 136,9 proc. oraz załoga PZPW Nr 39, wykonując plan w 130,4 proc.

Na Dolnym Śląsku przodujące miejsce zdobyli robotnicy PZPW Nr 20 w Żaganiu, produkując tkaniny b. wysokiej jakości przy 120,5 proc. wykonania planu miesięcznego. Z samodzielnych przędzalń czesankowych najlepsze wyniki uzyskały PZPW Nr 6 — 116,3 proc. i PZPW Nr 4, które przekroczyły miesięczny plan produkcji **o 14,7 proc.**

Żołnierze Chińskiej Armii Ludowej stają do odbudowy kraju

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, przewodniczący Ludowo - Rewolucyjnej Rady Wojskowej — Mao Tse-tung, ogłosił rozkaz, w którym wzywa żołnierzy chińskiej armii ludowej do wzięcia udziału w nadchodzącym roku w pracy nad odbudową kraju.

Rozkaz stwierdza m. in., że armia ludowa musi poświęcić swe wysiłki przede wszystkim zniszczeniu resztek reakcyjnych wojsk kuomintangowskich. Jednakże coraz więcej żołnierzy armii ludowej będzie mogło wziąć w nadchodzącym roku udział w pracach nad odbudową kraju, w pracach w przemyśle i na roli bez uszczerbku dla operacji wojskowych, które zbliżają się ku końcowi.

To zaszczytne zadanie żołnierze armii ludowej wykonają z takim samym entuzjazmem, z jakim walczyli przeciwko wrogom ludu chińskiego.

Mimo represji policji chłopi włoscy nadal walczą o ziemię

RZYM. (PAP). — Łączna ilość bezrolnych i małorolnych, biorących udział w akcji zajmowania ugorów w prowincji rzymskiej doszła do 18 tysięcy osób.

W niektórych miejscowościach, np. w Monterotondo, do akcji przeciw chłopom została zmobilizowana policja konna, która wpadając w tłum pracujących chłopów usiłowała ich rozproszyć. 40 chłopów zostało aresztowanych. Zwolniono ich dopiero na interwencję sekretarza rzymskiej organizacji Włoskiej Partii Komunistycznej — Natoli i i posła socjalistycznego — Lizzadri.

W Monterotondo odbył się wielki wiec pracowników rolnych. W majątku należącym do katolickiego banku Santo Spirito w pobliżu Rzymu aresztowano około 57 chłopów. W prowincji Oasorta przyznano chłopom około 2 tysięcy hektarów ziemi.

W Apulii i Lucanii chłopi prowadzą orkę i siewy na zajętych gruntach.

RZYM. (PAP). — 7 bm. rozpoczął się w Civita Vecchia strajk powszechny na znak protestu przeciwko zarządzeniu ministra spraw wewnętrznych, rozwiązującemu dotychczasowy lewicowy zarząd miejski. (w)

Polacy we Francji pomagają rodzinom wysiedlonych rodaków

PARYŻ (PAP). — Z inicjatywy ambasadora RP w Paryżu, Putramenta, ukonstytuowała się komisja pomocy dla rodzin Polaków, wysiedlonych z Francji. Zadaniem komisji jest niesienie rodzinom tych Polaków zarówno pomocy materialnej, jak i prawnej oraz udzielanie im wszelkich informacji. Dotychczas akcją pomocy objęto 18 rodzin, których dobytek przewieziony zostanie do Polski bezpłatnie na koszt rządu polskiego. Rodziny, posiadające małe dzieci, lub chorych, przyjadą do Polski wagonem sypialnym.

*

PRAGA (PAP). — Polski Związek Kulturalno - Oświatowy oraz Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Czechosłowacji przesłały na ręce ambasadora RP w Pradze, Borkowicza, depeszę, w której protestują przeciwko brutalnym prześladowaniom Polaków przez obecny rząd francuski.

Wiec kobiet stolicy z udziałem delegatek na moskiewską sesję ŚDFK

Dnia 7 bm. w sali teatralnej MZK w Warszawie odbył się wielki wiec Ligi Kobiet z udziałem delegatek na moskiewską sesję Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Po zobrazowaniu przebiegu sesji przez Stanisławę Zawadecką, sekretarza Zarządu Głównego Ligi, zabrała głos, owacyjnie powitana przez zebrane, delegatka kobiet greckich Wurela Waja, która przedstawiła bohaterstwo i ofiary walczących demokratów greckich, wśród których w pierwszych szeregach walczą greckie kobiety. „Poznałyśmy dobrze „demokrację" Trumana i „pomoc" Marshalla. 1.600 milionów dolarów zamieniono na tanki, bomby i pociski, które zabijają naszych mężów i dzieci. Obok haseł „wolności" Zachodu nasi ciemiężyciele obnoszą po ulicach miast ścięte głowy naszych bojowników. 400.000 sierot pozostaje bez opieki, 20.000 dzieci umiera w obozach koncentracyjnych" — stwierdziła Wurela Waja.

W imieniu demokratycznych kobiet włoskich i jugosłowiańskich Triestu powitała zebrane Maria Bernetti.

Wiec zakończono uchwaleniem rezolucji, w której zebrane zobowiązują się do czynnej walki o pokój i przesyłają wszystkim kobietom demokratycznym gorące pozdrowienia oraz życzenia zwycięstwa.

Drugi dzień procesu o sabotaż dzieła odbudowy Warszawy

W drugim dniu procesu pracowników Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, oskarżonych o sabotaż dzieła odbudowy Stolicy, zeznawał pierwszy oskarżony, Zdzisław Kucharski, b. inspektor Wydziału Inspekcji Budowlanej.

Kucharski oskarżony jest jak wiadomo, o samowolne przeprowadzanie rozbiórek budynków, które tego nie wymagały. Popierał również akcję t. zw. „dzikich rozbiórek", powierzając przeprowadzenie robót niefachowym wykonawcom bez zezwoleń, za co pobierał łapówki. Niefachowe kierownictwo robót spowodowało kilka śmiertelnych katastrof w czasie rozbiórek.

W zakresie bezpośredniej odbudowy osk. Kucharski dopuścił się sabotażu akcji urbanistycznego planowania,

Przesłuchiwany w toku przewodu sądowego oskarżony starał się przerzucić odpowiedzialność za zlecanie rozbiórek na kierownika technicznego osk. Wasilewskiego.

Oskarżony przyznaje, że w większości wypadków rozbiórki powierzał firmie Kotońskiego, wzamian za co otrzymywał łapówki. Pieniędzmi tymi dzielił się z oskarżonym Wasilewskim.

Na tym ogłoszono przerwę w rozprawie do dnia 9 bm.

Anders dowódcą armii neohitlerowskiej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

w Trizonii. Z ramienia niemieckiej generalicji wzięli udział w tej konferencji m. in. generałowie: Halder, Guderian oraz Panzer - Mayer.

Wczoraj niemiecka prasa demokratyczna podała dalsze szczegóły z dziedziny remilitaryzacji Niemiec. Organ SED „Neues Deutschland" podaje, że faszysta Anders ma objąć dowództwo nad 10 dywizjami wojsk neo - hitlerowskich. Następne 15 dywizji organizuje w międzyczasie gen. Halder za zgodą marszałka Montgomery'ego. Dywizje niemieckie wchodzą w skład 55 dywizji paktu atlantyckiego, na utrzymanie których łożyć będzie plan Marshalla.

Wieczorne wydanie „Berliner Zeitung" dodaje do tej wiadomości, że Anders będzie dowódcą mieszanych wojsk faszystowskich, które będą miały charakter zachodnio - niemieckich legii cudzoziemskich.

Jeżeli radio londyńskie dementuje wiadomość o pobycie Andersa w Niemczech, podając, że w tym czasie pił on wódkę w „Białym Orle", to przypuszczalnie oblewał on swoją nową nominację na „naczelnego" wodza niemieckich lancknechtów.

M. P.

*

BERLIN (PAP) Niemiecki Komitet Obrońców Pokoju opublikował deklarację, w której ostro zaprotestował przeciwko planom „kanclerza" Adenauera utworzenia zachodnio niemieckiej armii najemnej. Komitet zaapelował do wszystkich masowych organizacji demokratycznych, jak również do wszystkich bojowników o pokój w Niemczech, aby podjęli wspólną akcję protestacyjną przeciwko wojennym planom marionetkowego „rządu" w Bonn.

We wtorek odbyło się w Berlinie posiedzenie zarządu Związku Kobiet Demokratycznych w Niemczech, na którym uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko utworzeniu armii najemnej w Niemczech Zachodnich.

Zgon generała radzieckiego Iwana Rogowa

MOSKWA. (PAP). — Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z głębokim żalem komunikuje o zgonie w dniu 5 bm. wiernego syna partii bolszewickiej i członka CK WKP(b), zastępcy dowódcy do spraw politycznych Bałtyckiego Okręgu Wojskowego — generała - pułkownika Iwana Rogowa, deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR.

Zmarł wybitny pisarz bułgarski

SOFIA (PAP). — W Sofii zmarł wybitny pisarz bułgarski Elin Pelin (Dymitr Iwanow) odznaczony najwyższym orderem bułgarskim Złotym Medalem Nauki i Sztuki.

Bułgarska Rada Ministrów uczciła pamięć Pelina, postanawiając wybudować w Sofii pomnik ku jego czci, fundując 5 specjalnych stypendiów jego imienia na fakultecie filologii i literatury słowiańskiej oraz nadając jego imię Bułgarskiemu Instytutowi Bibliograficznemu.

Ponadto postanowiono wydać w najbliższej przyszłości pełne wydanie jego dzieł w masowym nakładzie.

Dwulecie konstytucji ludowej Bułgarii

SOFIA (PAP) — W dniu 4 bm. minęły dwa lata od chwili uchwalenia przez Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe konstytucji, powszechnie zwanej Konstytucją Dymitrowską.

Prasa bułgarska omawia tę rocznicę w szeregu specjalnych artykułów. „Oteczestwen Front" pisze m. in.: „Przy opracowywaniu naszej konstytucji w dużej mierze wykorzystane zostało doświadczenie państwa radzieckiego oraz wytyczne konstytucji ZSRR, która jest dziełem Stalina.

W drugą rocznicę uchwalenia naszej konstytucji cały naród bułgarski zwraca ponownie oczy na wodza narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości — Stalina, aby wyrazić bezgraniczną podziękę za nieocenioną i wszechstronną pomoc, jakiej Związek Radziecki udzielał i nadal udziela naszej ojczyźnie, kroczącej ku socjalizmowi".

WIADOMOŚCI z Z. S. R. R.

ZASIANO 1,5 MILIARDA NASION DRZEW I KRZEWÓW

Kołchozy stepowych i leśno - stepowych okręgów europejskiej części ZSRR znacznie przekroczyły plan jesiennych siewów pasów leśnych, chroniących pola.

Roczne zadania wyznaczone historyczną decyzją partii i rządu, według częściowych danych Ministerstwa Rolnictwa ZSRR, wykonane zostały przez kołchozy w 169 proc.

Siewy kontynuowane są w Krasnodarskim Kraju i okręgach południowych Ukraińskiej SRR.

W pracy nad realizacją wielkiego stalinowskiego planu przekształcenia przyrody wzięły udział dziesiątki tysięcy kołchozów. Kołchozy zasiały ok. 1,5 miliarda nasion drzew i krzewów.

NOWE ULEPSZENIA TECHNICZNE W KOPALNIACH

W kopalniach Zagłębia Donieckiego wprowadza się nieustannie nowe ulepszenia techniczne.

Zastosowany niedawno nowy kombajn węglowy znacznie ułatwia pracę górników i przyśpiesza jej tempo.

Ponadto w licznych kopalniach zainstalowano nowe wozy elektryczne produkcji krajowej, pracujące na prądzie zmiennym.

Wprowadza się w życie kierowanie na odległość mechanizmem górniczym. W kop. im. „Czeluskinców" Zjednoczenia „Stalinougol" i innych czynne są najnowsze urządzenia sygnalizacyjne. Orginalny system włączania sygnałów świetlnych stwarza możliwości kierowania na odległość ruchem transportu podziemnego całej kopalni przez jedną osobę.

SZTUCZNE SŁOŃCE DLA GÓRNIKÓW

Zespół lekarzy i kierowników jednej z przodujących kopalń radzieckich im. Iljicza w Kadijewce (Zagłębie Donieckie) rozwiązał problem, niezwykle doniosły dla górników, którzy pracując pod ziemią pozbawieni byli w ciągu wielu godzin ciepła słonecznego.

W korytarzu długości 40 m zainstalowano w tym celu 60 lamp rtęciowo - kwarcowych i 16 lapm Solux. Górnicy posuwają się przez ten korytarz na eskalatorze, przyjmując w ten sposób sztuczne kąpiele słoneczne. Kilkunastominutowy wypoczynek przywraca rzeźkość i energię.

Prowadzone są prace nad zbudowaniem podobnych korytarzy w innych kopalniach.

W Śląskich Zakładach Obuwia w Otmęcie

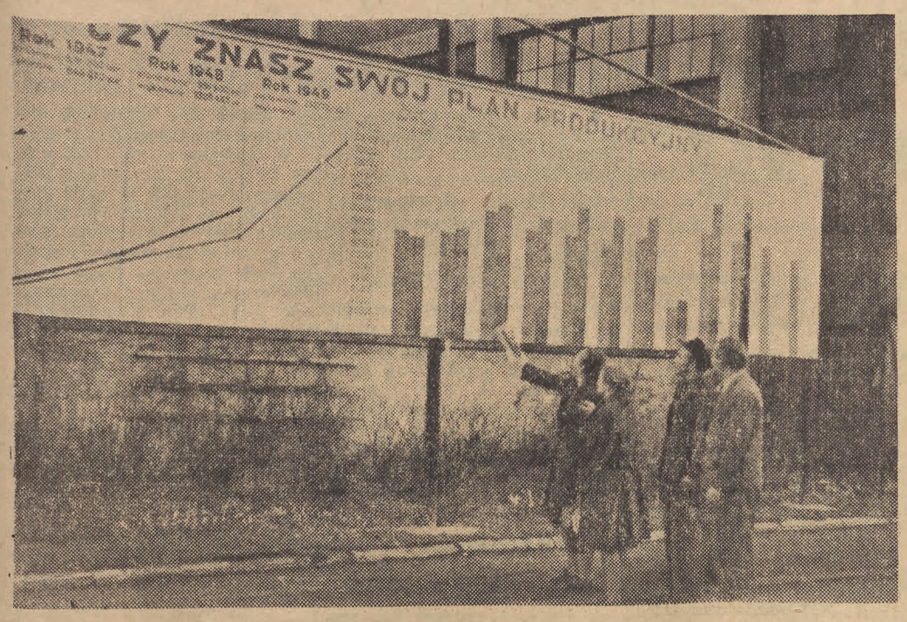

Na terenie Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie ustawiono tablice z wykresami orientującymi robotników w planach produkcyjnych zakładów

Foto Film Polski

Granice oszustwa imperialistycznego

Na plenum Zgromadzenia Ogólnego ONZ dobiega końca dyskusja nad radzieckimi propozycjami pokojowymi. Nie ma na świecie zakątka, w którym sens tych propozycji nie byłby znany. Od roku 1946 Związek Radziecki walczy na forum ONZ o redukcję zbrojeń, o zakaz używania energii atomowej do celów wojennych, o zakaz prowadzenia propagandy wojennej, o zawarcie i szanowanie pokojowych układów, regulujących sprawy międzynarodowe.

Na jasne i uczciwe propozycje radzieckie blok anglo - amerykański odpowiada wykrętnymi argumentami, w których zła wola zbiega się z gołosłownością i oszczerstwami pod adresem ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Ale bardziej jeszcze niż kłamstwa i wykręty prawdziwe zamiary bloku anglo - amerykańskiego demaskują jego własne czyny. Albowiem w tym samym czasie, gdy dyplomaci anglo - amerykańscy dyskutują w ONZ rzekomo nad sprawami pokoju, inni dyplomaci i generałowie anglo - amerykańscy odbywają pośpieszne wojaże z Ameryki do Europy i z powrotem, przeprowadzając tajne narady wojenne. Wystarczy przypomnieć niedawną naradę ministrów spraw wojskowych 12 państw marshallowskich lub wypowiedzi brytyjskiego generała Montgomery, głoszącego hasło ponownego uzbrojenia Niemiec zachodnich. Reakcyjna prasa amerykańska i zachodnio - europejska roi się od oświadczeń notorycznych podżegaczy wojennych w rodzaju generała Clay'a, senatora Thomasa i innych czołowych polityków amerykańskich, otwarcie rozważających wartość potencjału wojennego członków „wspólnoty atlantyckiej" i nawołujących do stworzenia nowej armii niemieckiej z udziałem b. hitlerowców i członków Hitlerjugend.

Demokratyczna i pokojowa opinia świata nie ma więc najmniejszych trudności w ustaleniu k t o uporczywie i szaleńczo dąży do wojny, a k t o zdobywa się na najwyższe wysiłki, aby zachować pokój. Sformułował to w zwięzły i dobitny sposób szef delegacji polskiej w ONZ, amb. Stefan Wierbłowski, podczas ostatniej debaty na plenum Zgromadzenia Ogólnego.

„Polska, jako pierwsza ofiara agresji hitlerowskiej i sąsiad Niemiec — oświadczył amb. Wierbłowski — ma pełne prawo stawiania jasno tej sprawy. Polska ma prawo przestrzec przed konsekwencjami polityki anglo - amerykańskiej, podsycającej i hodującej niemieckie tendencje rewizjonistyczne. ZSRR i kraje demokracji ludowej kierują wszystkie swe wysiłki na budownictwo pokojowe i mimo wszelkich oszczerstw rzucanych przeciwko tym krajom na forum ONZ — nikt nie odważył się pomawiać je o wyścig zbrojeń. Kraje te nie mają nic do ukrycia i gotowe są przyjąć wszelki skuteczny system międzynarodowej kontroli zbrojeń zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych".

Delegat radziecki, Malik, analizując grę amerykańską, stwierdził, że zaprzeczenia na temat zbrojenia Niemiec zmierzają do uśpienia opinii publicznej we Francji i w innych krajach sąsiadujących z Trizonią.

Oszukańcza gra amerykańskich polityków jest szyta tak grubymi nićmi, iż nie ma szans powodzenia. *„Zawsze można oszukiwać część ludzi"* — przypomniał zdanie amerykańskiego prezydenta, Lincolna, ambasador Wierbłowski podczas dyskusji w ONZ — *„przez jakiś czas można oszukiwać wszystkich ludzi, ale nie da się oszukiwać wszystkich i zawsze"*.

Ale ludzie, którzy rządzą dziś Ameryką są głusi nie tylko na słowa rozsądku i perswazji dyplomatów krajów demokratycznych i pokojowych, lecz nawet na wskazania swych własnych wielkich mężów stanu, którzy kładli podwaliny pod wielkość demokratycznej Ameryki. Ludzie, którzy dziś rządzą imperialistyczną Ameryką, słuchają tylko jednego głosu: chciwych i prostackich giełdziarzy z Wall Street. Ale polityka nie jest grą giełdową, a jeśli się ją tak traktuje — przeobraża się w awanturnictwo.

Aparat planowania a nauki III Plenum KC PZPR

Stefan Jędrychowski

III Plenum KC PZPR mobilizuje cały aktyw partyjny, wszystkich członków naszej partii, członków sojuszniczych partii demokratycznych, a także ogół bezpartyjnych robotników, pracujących chłopów i postępowej inteligencji do zrewidowania swojego dotychczasowego stosunku do zagadnień czujności rewolucyjnej, krytyki i samokrytyki, kontroli wykonania i do dokonania zdecydowanego przełomu w praktycznym stosowaniu zasad rewolucyjnej teorii marksizmu - leninizmu. Plenum zmusza do wypowiedzenia zdecydowanej walki wszelkiego rodzaju objawom biurokratyzmu, zadowolenia z siebie, lekkomyślnej dobroduszności, przytępienia czujności i samokrytyki.

Wnioski z dyskusji przeprowadzonej na plenum należy wyciągnąć we wszystkich działach naszej pracy i wszystkich, od góry do dołu, ogniwach naszej Partii, aparatu państwowego, aparatu gospodarczego.

Jak przedstawia się ta sprawa w dziedzinie naszej gospodarki, a w szczególności na odcinku planowania gospodarczego i wykonania planów gospodarczych?

W świetle III Plenum niewątpliwie mamy powód do uzasadnionej dumy z tego wielkiego osiągnięcia, jakim jest wykonanie w ciągu dwóch lat i 10 miesięcy trzyletniego planu odbudowy, z tego wielkiego postępu gospodarczego, społecznego i kulturalnego, jaki wykonanie planu trzyletniego przyniosło naszemu krajowi. Mają prawo do dumy setki tysięcy i miliony wykonawców planu — robotników, pracujących chłopów, majstrów, techników i inżynierów, a przede wszystkim ci, którzy stoją na czele klasy robotniczej w dziele wykonania z nadwyżką planów gospodarczych, w dziele współzawodnictwa pracy — przodownicy pracy, racjonalizatorzy, nowatorzy, wynalazcy.

Jak to pięknie powiedział tow. prezydent Bierut — możemy być dumni z tego wielkiego osiągnięcia, jako Partia, jako klasa robotnicza, jako państwo i jako naród.

Ta słuszna duma nie powinna zamykać nam oczu na słabe strony naszej działalności na nasze braki i niedociągnięcia, nie powinna usypiać naszej czujności, ani pozwolić nam spocząć na laurach.

Na te słabe strony pracy aparatu gospodarczego, na konieczność krytycznego stosunku do naszych niedociągnięć na froncie gospodarczym, a w szczególności na odcinku planowania, zwrócił w swoim referacie uwagę tow. Bierut. Tow. Bierut podkreślił z naciskiem, iż *„zaostrzenie czujności ze strony całej Polski na olbrzymim froncie planowej pracy gospodarczej pozwoli na znacznie większe jeszcze rozszerzenie naszych osiągnięć i przyspieszy tempo rozwoju całej naszej gospodarki"*.

Tow. Bierut przytoczył przy tym słowa tow. Stalina na temat wykonywania planów gospodarczych, wypowiedziane w marcu 1937 roku:

„Trzeba rozbić i odrzucić precz zgniłą teorię, mówiącą, że systematyczne wykonanie planów gospodarczych sprowadza jakoby do zera szkodnictwo i skutki szkodnictwa... Po pierwsze, udowodniono, że wszystkie nasze plany gospodarcze są za niskie, gdyż nie uwzględniają olbrzymich rezerw i możliwości, ukrytych w łonie naszego gospodarstwa narodowego.

Po wtóre, sumaryczne wykonanie planów gospodarczych według komisariatów w całości nie oznacza jeszcze, że w niektórych bardzo ważnych gałęziach również plany są wykonywane. Na odwrót, fakty mówią, że cały szereg komisariatów, które wykonały i nawet przekroczyły roczne plany gospodarcze, systematycznie nie wykonują planów w niektórych bardzo ważnych gałęziach gospodarki narodowej.

Po trzecie, nie może być wątpliwości, że jeśli szkodnicy nie zostaliby zdemaskowani i wyrzuceni precz, sprawa wykonywania planów gospodarczych stałaby o wiele gorzej...".

Te słowa tow. Stalina, wypowiedziane kilkanaście lat temu, są niezmiernie aktualne również w zastosowaniu do naszej obecnej rzeczywistości, również w świetle dostępnych nam faktów.

I u nas fakty mówią, że wiele naszych dotychczasowych planów okazało się zbyt niskimi, nie uwzględniało olbrzymich rezerw i możliwości, ukrytych w łonie naszego gospodarstwa narodowego. Ten fakt, że u nas przekracza się plany o 15 proc. 20 proc., czy 30 proc., podczas gdy w Związku Radzieckim w analogicznych działach przekracza się często plany o 3 proc., 2 proc., lub nawet o ułamek procentu i w celu osiągnięcia tego przekroczenia trzeba mobilizować całą energię mas pracujących, oznacza po prostu, że w określonych wypadkach nasze plany produkcyjne były za niskie, że nie osiągnęliśmy tego stopnia precyzji w planowaniu, jaki istnieje w Związku Radzieckim.

Aparat planowania nie wykrył w procesie planowania istniejących rezerw, i ujawniła je dopiero twórcza inicjatywa mas. Ruch współzawodnictwa pracy poprawił niedostatecznie dokładną, niedostatecznie bojową pracę naszego aparatu planowania. Od paru już lat, od kiedy tow. Pstrowski rzucił w masy robotnicze hasło masowego socjalistycznego współzawodnictwa pracy, w wyścigu pomiędzy wykonawcami planu a aparatem planującym, wykonawcy biją na głowę aparat planowania.

W okresie pracy nad planem 6-letnim aparat planowania zmuszony był kilkakrotnie podwyższyć zadania produkcyjne w dziedzinie przemysłu, gdyż okazywało się, że wyznaczone poprzednio zadania stają się za niskie w świetle osiągnięć współzawodnictwa pracy. Jest to oczywiście wysoce pozytywny objaw, że masy pracujące korygują w toku wykonania planu cyfry ustalone przez aparat planowania i ujawniają ukryte rezerwy. Z drugiej jednak strony tak wysoki procent przekroczenia planów, który niekiedy w pewnych działach (jak np. w sierpniu — wykonanie planu według wartości przemysłu drzewnego Ministerstwa Leśnictwa, stoczni, produkcji przemysłowej Państwowego Zakładu Higieny itp.) wynosi ponad 50, świadczy również o niedostatecznie bolszewickiej postawie aparatu planowania, o niedostatecznej walce o wysokość planu, o niedostatecznej walce z oportunistycznymi tendencjami w naszym planowaniu.

Zaostrzenie walki o słuszną, prawidłową wysokość naszych planów, o pełne ujawnienie wszystkich rezerw i możliwości, przeciwko wszelkim formom świadomego szkodnictwa i oportunistycznego obniżania planów, jak i przeciw polegającemu na ustalaniu zbyt wysokich, nierealnych planów fantastyczno-biurokratycznemu odchyleniu od słusznej linii planowania, jest obowiązkiem wszystkich działaczy gospodarczych i wszystkich aktywistów partyjnych po III Plenum KC PZPR.

Fakty mówią dalej, że i u nas obecnie, przy sumaryczynym wykonywaniu planów przez poszczególne Ministerstwa i Centralne Zarządy w całości, istnieje wielka nierównomierność w wykonywaniu planów produkcji poszczególnych artykułów przemysłowych, a zwłaszcza poszczególnych asortymentów. Istnieje szereg wypadków niewykonywania z miesiąca na miesiąc planów produkcji poszczególnych artykułów przemysłowych, ważnych z punktu widzenia inwestycji, eksportu, lub zaopatrzenia przemysłu czy ludności. Wśród przyczyn niewykonywania tych planów można wymienić złe planowanie, lub złą organizację zaopatrzenia, trudności zbytu wskutek złej jego organizacji, wskutek wadliwego planowania asortymentu produkcji lub wskutek złej jakości wykonania, awarie lub nieprzewidziane postoje na skutek złego planowania kapitalnych i bieżących remontów, niedostatecznej opieki nad urządzeniami, opóźnienia w wykonaniu dostaw i robót inwestycyjnych itp.

Poszczególne wypadki niewykonania planu w asortymencie zdarzają się oczywiście w gospodarce planowej. Źle jest jednak, gdy wypadków tych jest zbyt wiele, gdy dotyczą one ważnych z punktu widzenia gospodarki narodowej artykułów, gdy nie mobilizuje się natychmiast wszystkich środków i całej energii, celem usunięcia przyczyn niewykonania planu i zapobieżenia powtórzeniu się tego na przyszłość. A niestety takie wypadki zdarzają się. Świadczą one o niedostatecznej czujności aparatu partyjnego i administracji gospodarczej, o zaniedbaniu takiej podstawowej zasady kierownictwa, jak kontrola wykonania planu.

Faktem jest, że u nas wielu kierowników gospodarczych nie kontroluje jeszcze operatywnie wykonania planu, nie analizuje bieżąco sprawozdawczości operatywnej i nie wyciąga z niej wniosków dla bieżącego ingerowania i korygowania przebiegu procesów gospodarczych, dla mobilizowania środków i sił w celu zapobieżenia niewykonaniu planu. Wielu kierowników gospodarczych ma jeszcze lekceważący stosunek do sprawozdawczości, jako narzędzia kontroli wykonania planu, traktuje sprawozdawczość jako gromadzenie nikomu niepotrzebnych papierków.

Po III Plenum KC PZPR i na tym odcinku winien nastąpić decydujący przełom w stylu naszej pracy. Musimy się nauczyć kontrolować wykonanie planu w toku jego wykonania, nauczyć posługiwać się sprawozdawczością, nauczyć się operatywnie, w żywy sposób kierować powierzonym sobie działem pracy, natychmiast reagować na wszystkie braki i nie dociągnięcia i przedsiębrać środki zaradcze. Musimy się nauczyć dla usunięcia przyczyn niewykonywania poszczególnych planów prawidłowo planować i organizować zaopatrzenie, prawidłowo planować asortyment produkcji i ściśle wykonywać plan pod względem asortymentowym, czujnie badać stan zapotrzebowania rynkowego i poza-rynkowego i zachodzące w nim zmiany, zwycięsko walczyć o podniesienie jakości produkcji, planowo i na czas wykonywać kapitalne i bieżące remonty urządzeń produkcyjnych, umiejętnie organizować ochronę tych urządzeń.

Faktem jest, że gdybyśmy umieli lepiej niż dotychczas i na czas ujawniać poszczególne wypadki świadomego szkodnictwa, a zwłaszcza zapobiegać tym wypadkom, tak organizować pracę, aby uniemożliwić szkodniczą działalność wrogiej agentury, wykonywanie planów gospodarczych stałoby u nas jeszcze lepiej niż obecnie.

III Plenum KC PZPR uczy nas, jak przez zaostrzenie rewolucyjnej czujności, przez walkę z sabotażem i szkodnictwem, przez dbałość o kadry, przez kontrolę wykonania, przez rzeczową krytykę i samokrytykę, przez rozbudzenie jeszcze większej aktywności produkcyjnej klasy robotniczej, jeszcze bardziej przyspieszyć tempo naszego rozwoju gospodarczego, tempo budownictwa socjalistycznego i poprawy położenia mas pracujących.

Wydanie z okazji 70-lecia urodzin J. W. Stalina

J. W. STALIN: „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej"

Praca towarzysza Stalina „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej" ukazała się w roku 1927, w dziesiątą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Stanowi ona genialną ocenę znaczenia Rewolucji Październikowej dla dziejów ludzkości i współczesnego świata.

„Rewolucja Październikowa — pisał towarzysz Stalin — jest przede wszystkim rewolucją o charakterze międzynarodowym, oznacza bowiem zasadniczy zwrot w powszechnych dziejach ludzkości, zwrot od świata starego, kapitalistycznego, do świata nowego, socjalistycznego".

J. W. Stalin wskazuje na najistotniejszą różnicę między Rewolucją Październikową a rewolucjami przeszłości, które kończyły się zastąpieniem u steru rządów jednej grupy wyzyskiwaczy przez inną grupę wyzyskiwaczy.

„Rewolucja Październikowa — mówił towarzysz Stalin — stawia sobie za cel nie zastąpienie jednej formy wyzysku inną formą wyzysku, jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, zniesienie wszelkich grup wyzyskiwaczy, ustanowienie dyktatury proletariatu, ustanowienie władzy klasy najbardziej rewolucyjnej ze wszystkich klas uciskanych, jakie istniały dotychczas, zorganizowanie nowego, bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego".

„Właśnie dlatego *zwycięstwo* Rewolucji Październikowej oznacza zasadniczy przełom w historii ludzkości, zasadniczy przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, zasadniczy przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata".

*

Towarzysz Stalin przeprowadza analizę czterech podstawowych zagadnień, w których Rewolucja Październikowa dokonała przełomu rewolucjonizującego świat.

Po pierwsze — Rewolucja Październikowa przerwała front imperializmu światowego, obaliła władzę imperialistycznej burżuazji w jednym z największych krajów kapitalistycznych, stawiając u władzy rewolucyjny proletariat. W wyniku Rewolucji Październikowej, klasa uciskanych i wyzyskiwanych wzniosła się po raz pierwszy w dziejach do wysokości klasy panującej. Własność społeczna na środki produkcji została przeciwstawiona własności kapitalistycznej i obszarniczej. Demokracja proletariacka — władza Rad — przeciwstawiona została tzw. demokracji kapitalistycznej, czyli demokracji dla kapitalistów.

Rewolucje i budownictwo nowego socjalistycznego ustroju dowiodły, że „proletariat *może* z powodzeniem rządzić krajem *bez* burżuazji i *przeciw* burżuazji, że może z powodzeniem budować przemysł *bez* burżuazji i *przeciw* burżuazji, że może z powodzeniem kierować całym gospodarstwem narodowym *bez* burżuazji i *przeciw* burżuazji, że *może* z powodzeniem budować socjalizm pomimo kapitalistycznego otoczenia".

Rewolucja zadała śmiertelny cios teoryjkom wyzyskiwaczy, że niewolnik nie może się obejść bez pana, chłop pańszczyźniany bez szlachty, a robotnik bez kapitalisty — teoryjkom głoszonym przez długie wieki przez wszystkich ciemiężycieli i klasy pasożytnicze.

Z tych wyników Rewolucji Październikowej towarzysz Stalin wyprowadza wniosek, że musi ona wpłynąć rewolucjonizująco na masy pracujące całego świata, że zapoczątkowała ona nową epokę, epokę rewolucji proletariackich w krajach kapitalistycznych.

Czy może być wspanialsze, bardziej nieodparte potwierdzenie tej przewidującej myśli Stalina, jak dzisiejszy postęp ruchu rewolucyjnego, dzisiejsze jego zwycięstwa: drugi potężny wyłom w systemie imperializmu — powstanie krajów demokracji ludowej i ogromny wzrost sympatii mas pracujących do ZSRR.

Po drugie — Rewolucja Październikowa podważyła imperializm nie tylko w krajach wielkokapitalistycznych — w ośrodkach imperializmu, ale uderzyła również na tyły systemu imperialistycznego, podważając jego panowanie w koloniach. Zniosła bowiem brutalny ucisk narodów carskiej Rosji. Wyzwolenie narodów dokonało się pod kierownictwem proletariatu, wespół z chłopstwem pracującym, walczącym o ziemię, i dokonało się nie pod flagą nacjonalizmu (wzajemnej nienawiści i nieufności) lecz pod flagą proletariackiego internacjonalizmu, tj. wzajemnego zaufania i braterstwa robotników i chłopów różnych narodów.

Obalono legendę o rasach wyższych — powołanych rzekomo do panowania — i rasach niższych — przeznaczonych rzekomo na niewolników. Rewolucja Październikowa pokazała, że wszystkie narody mogą kroczyć drogą postępu i przodującej cywilizacji, w warunkach władzy klasy robotniczej i budownictwa socjalizmu.

„Era niczym niezakłóconego wyzysku i ucisku kolonii — pisze w związku z tym towarzysz Stalin — krajów zależnych *minęła*.

Nastąpiła era rewolucji wyzwoleńczych w koloniach i krajach zależnych, era przebudzenia się *proletariata* tych krajów, era jego *hegemonii* w rewolucji".

Czy może być bardziej przekonywające potwierdzenie tej genialnej strategii rewolucyjnej, jak dzisiejszy rozwój ruchu wyzwoleńczego w koloniach: trzeci potężny wyłom w systemie imperialistycznym — Chińska Republika Ludowa, Koreańska Republika Ludowa, walki w Vietnamie, Birmie, Indonezji, zbliżające się wyzwolenie narodów całej Azji.

Po trzecie — wyrywając Rosję z systemu imperializmu Rewolucja Październikowa podważyła cały system imperialistyczny: „stworzyła w postaci pierwszej dyktatury proletariatu potężną i jawną *bazę* światowego ruchu rewolucyjnego, której ruch ten przedtem nigdy nie *miał* i na której może się teraz oprzeć. Stworzyła potężny i jawny *ośrodek* światowego ruchu rewolucyjnego, którego ruch ten przedtem *nigdy* nie miał i wokół którego może on się teraz skupiać, organizując *jednolity front rewolucyjny proletariuszy i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciwko imperializmowi*".

W ten sposób zadany został kapitalizmowi śmiertelny cios, z którego nie wyleczy się on nigdy... „płomienie rewolucji nieuchronnie muszą wybuchać już to w ośrodkach imperializmu, już to na peryferiach, obracając w niwecz kapitalistyczną łataninę i z każdym dniem przyspieszając upadek kapitalizmu".

Kraj zwycięskiej Rewolucji Październikowej stał się nowym, coraz poważniejszym czynnikiem sytuacji międzynarodowej — gwiazdą przewodnią mas pracujących świata, ich obrońcą i rzecznikiem przeciwko siłom reakcji — czynnikiem „ułatwiającym klasom uciskanym walkę o swoje wyzwolenie". Stąd dzika nienawiść wyzyskiwaczy wszystkich krajów do ZSRR. Stąd też sympatia mas pracujących dla Związku Radzieckiego.

„Era „trwałości" kapitalizmu — stwierdza towarzysz Stalin — *minęła* unosząc z sobą legendę o niewzruszalności ładu burżuazyjnego".

Czy może być mocniejsze potwierdzenie tej stalinowskiej zapowiedzi jak wielkie wydarzenia naszych dni, kiedy to 1/3 ludzkości zerwała już okowy imperializmu, kiedy obóz socjalizmu, demokracji i wolności zdobywa stopniowo przewagę nad światem kapitału i imperializmu.

Po czwarte — Rewolucja Październikowa to przełom nie tylko w stosunkach ekonomicznych i politycznych świata, to równocześnie przełom w umysłach, w ideologii klasy robotniczej. „Rewolucja Październikowa zrodziła się i umocniła pod sztandarem marksizmu, pod sztandarem idei dyktatury proletariatu, pod sztandarem leninizmu, który jest marksizmem epoki imperializmu i rewolucji proletariackich. Dlatego też oznacza ona zwycięstwo marksizmu nad reformizmem, zwycięstwo leninizmu nad socjal-demokratyzmem".

Stosunek do rewolucji rosyjskiej, stosunek do ZSRR stał się głównym sprawdzianem prawdziwej rewolucyjności i wierności sprawie klasy robotniczej. Z chwilą, kiedy marksizm doprowadził do zwycięstwa proletariatu w Rewolucji Październikowej — wszyscy zdrajcy i oportuniści w ruchu robotniczym wystąpili przeciw dziecięciu marksizmu, przeciw pierwszej na świecie dyktaturze proletariatu.

„Między socjal-demokracją a marksizmem otwarła się przepaść. Odtąd *jedynym* nosicielem i ostoją marksizmu jest leninizm, komunizm". Socjaldemokratyzm ukazał się w oczach mas robotniczych całego świata jako ideowa ostoja kapitalizmu. „Lenin miał po tysiąckroć rację — pisze towarzysz Stalin — gdy mówił, że dzisiejsi politycy socjal-demokratyczni są „prawdziwymi *agentami burżuazji* w ruchu *robotniczym*, robotniczymi pachołkami klasy kapitalistów".

„Nie podobna skończyć z kapitalizmem — pisze towarzysz Stalin — *nie skończywszy z socjal-demokratyzmem w ruchu robotniczym*. Dlatego też era umierania kapitalizmu jest równocześnie erą umierania socjaldemokratyzmu w ruchu robotniczym".

Wielkie znaczenie Rewolucji Październikowej polega między innymi na tym, że znamionuje ona niechybne zwycięstwo leninizmu nad socjaldemokratyzmem w światowym ruchu robotniczym.

Trudno znaleźć lepsze potwierdzenie tej doniosłej prawdy, niż cała późniejsza historia walki z reformizmem, z socjaldemokratyzmem w ruchu robotniczym, niż doświadczenia naszych dni, kiedy to prawicowi przywódcy w ruchu robotniczym, nosiciele socjaldemokratyzmu stali się jawnymi sługusami amerykańskiego imperializmu, agentami wywiadów i pachołkami podżegaczy wojennych.

Triumf idei jedności robotniczej pod sztandarem marksizmu - leninizmu osiągnięty w Polsce i w innych krajach jest urzeczywistnieniem zapowiedzi towarzysza Stalina o zwycięstwie leninizmu.

*

Od czasu ukazania się pracy „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej" minęły 22 lata. Kierując się leninowsko - stalinowską strategią walki rewolucyjnej — proletariat i masy pracujące krajów kapitalistycznych i ludy kolonialne odniosły nowe zwycięstwa nad imperializmem. W świetle tych zwycięstw jaśniej, niż kiedykolwiek przed tym wystąpiło znaczenie Związku Radzieckiego jako *bazy* światowego ruchu rewolucyjnego — jako ośrodka, wokół którego skupiają się wszystkie antyimperialistyczne, postępowe i pokojowe siły ludzkości. I z jeszcze ostrzejszą wyrazistością wystąpiło kontrrewolucyjne oblicze wszelkiego nacjonalizmu, antysowietyzmu, wszelkich prób przeciwstawienia Związkowi Radzieckiemu, któregokolwiek z ogniw rewolucji. Historia minionych lat i nade wszystko wydarzenia naszych dni dowiodły niezbicie, że nie ma i nie może być żadnego rzeczywiście rewolucyjnego ruchu oderwanego od głównej twierdzy rewolucji i postępu — od potężnego kraju socjalizmu. Nie ma i nie może być rzeczywistej walki o wolność narodów, ani o ugruntowanie zdobytej już niepodległości bez oparcia się na przymierzu i ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Nie ma i nie może być partii prawdziwie rewolucyjnej i zdolnej do przewodzenia masom ludowym w walce i budownictwie socjalizmu bez głębokiego przyswojenia sobie doświadczeń i nauk partii Rewolucji Październikowej — Partii Lenina i Stalina.

*

Praca towarzysza Stalina „Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej" stanowi jeden z tych stalinowskich dokumentów epoki, w którym wytyczone są drogi postępu całej ludzkości.

Zapoznanie się z tą pracą, przyswojenie sobie jej myśli powinno być ambicją każdego członka naszej Partii.

ARTUR STAREWICZ

O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej

Referat tow. A. Zawadzkiego na III Plenum CRZZ

(Dokończenie ze str. 1)

Tej rozbijackiej robocie reakcyjnych przywódców związkowych, towarzyszy wzmożony atak terroru policyjnego na działaczy i organizacje związkowe we Włoszech, Francji, Stanach Zjednoczonych, Grecji, Indiach, Syrii, Libanie i wielu, wielu innych krajach kapitalistycznych i kolonialnych. W krajach tych rozstrzeliwuje się strajkujących robotników, wyrzuca się z pracy aktywnych członków związków zawodowych, aresztuje przywódców związkowych, zamyka lokale związkowe.

Cały ten planowo przez imperialistów i ich agentów — prawicowych przywódców związkowych — zorganizowany atak na jedność ruchu zawodowego, ma na celu przygotowanie nowej wojny, zdławienie sił demokracji i socjalizmu oraz zwiększenie wyzysku drogą gwałtownego obniżenia stopy życiowej mas robotniczych.

Toczy się zacięta walka o jedność klasy robotniczej na szerokim froncie międzynarodowym i na frontach w poszczególnych krajach. Wyrazem tego są m. in. potężne strajki powszechne, zorganizowane przez francuską CGT i włoską CGIL wbrew terrorowi Mocha i Scelby i mimo rozbijackich manewrów „Force Ouvriere" oraz włoskich rozbijaczy saragatowskich.

Jakie są zadania naszych związków zawodowych w tej walce? Winniśmy nieść w każdej potrzebie pomoc materialną i moralną naszym walczącym braciom zagranicą, rozszerzać i pogłębiać naszą łączność z nimi, pomagać im w demaskowaniu zdrajców i rozbijaczy z prawicy socjalistycznej. Lecz obowiązkiem naszym jest jednocześnie — i to jest nasz podstawowy wkład w zwycięstwo jedności klasy robotniczej w skali światowej — stale umacniać nasze jednolite organizacje związkowe, wykorzeniać bezwzględnie i do reszty wszelkie przejawy w praktyce związkowej socjaldemokratyzmu i oportunizmu.

Musimy umieć wykrywać i skutecznie zwalczać działalność wroga klasowego w każdej postaci i w każdym miejscu.

Toteż realizacja zadań, stojących przed związkami zawodowymi — kontynuuje mówca — wymaga wzmożenia czujności rewolucyjnej w każdej dziedzinie naszej pracy.

Dla podkreślenia wagi i znaczenia czujności rewolucyjnej, tow. A. Zawadzki przytacza przykład Jugosławii.

Na Biurze Informacyjnym podkreślono z całą mocą ogromną zasługę Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) i osobiście Towarzysza Stalina, że w porę została zdemaskowana, przygotowująca przewrót kontrrewolucyjny, klika titowska, przez co i myśmy mogli uniknąć wielu groźących nam niebezpieczeństw.

Proces Rajka, zdemaskowanie Kostowa wykazują dobitnie metody kliki szpiegów, zdrajców i morderców, wykazują jakie ta klika miała zamiary wobec krajów demokracji ludowej, a to co się dzieje dziś w Jugosławii, aresztowania i mordy najlepszych działaczy rewolucyjnych, za to, że ofiarnie walczą o sojusz ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, wskazuje na to, że słusznie została ta klika nazwana kliką zdrajców, szpiegów i morderców.

I w naszym aparacie związkowym mieliśmy wielu zamaskowanych wrogów, którzy przedostali się do nas na skutek niefrasobliwości politycznej kierownictwa związkowego i wydziałów personalnych.

Przyczyną niefrasobliwości politycznej w naszych szeregach był zgniło - liberalny stosunek do wroga klasowego, oportunistyczne teoryjki o pokojowym wrastaniu w socjalizm.

Zwiększenie rewolucyjnej czujności — nakazem chwili

Uchwały III Plenum KC PZPR o konieczności wzmożenia czujności klasowej muszą stać się sygnałem alarmowym dla wszystkich związkowców. Musimy wzmóc do maksimum rewolucyjną czujność każdego aktywisty związkowego i wychować w duchu czujności rewolucyjnej masy związkowe. Idzie o to, by wszystkie dziedziny naszej pracy nasycić walką o wzmożenie rewolucyjnej czujności.

Jest to tym bardziej konieczne w obecnym momencie, kiedy zakończyliśmy zwycięsko Trzyletni Plan Odbudowy, kiedy stoimy u progu realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego.

A uczyć się będziemy tej czujności, czerpiąc wskazania awangardy klasy robotniczej i przewodniczki narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uczyć się będziemy tej czujności, czerpiąc coraz bardziej z bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich związków zawodowych, wyrosłych pod opieką WKP(b) — Partii Lenina-Stalina.

Niezmiernie ważnym orężem w walce o czujność rewolucyjną w wychowaniu w duchu tej czujności milionów związkowców, winna być prasa związkowa. Od II/VIII Kongresu Związków Zawodowych podniósł się poziom ideowy naszej prasy. Lepiej popularyzuje ona zadania związków zawodowych. Główne jednak braki: słaba łączność z masami i słaba krytyka i samokrytyka — nie zostały jeszcze przezwyciężone.

Warunkiem podniesienia czujności mas pracujących jest stałe podnoszenie ich poziomu ideowo - politycznego oraz oświatowo - kulturalnego.

Rozszerzyć i umasowić szkolenie ideowo-polityczne

Stwierdzając, że centralny aktyw związkowy nie dokształca się, że Zarządy Główne traktują odcinek szkolenia kadr związkowych i aktywu związkowego jako sprawę CRZZ, nie poczuwając się w tej dziedzinie do żadnych obowiązków, że dotychczasowe formy oraz zakres szkolenia nie odpowiadają wymogom obecnej chwili — tow. Zawadzki przedstawia szczegółowy konkretny plan organizacji szkolenia ideologicznego aktywu związków zawodowych, kładąc szczególny nacisk na dobór kandydatów do szkół i program nauczania.

Mówca konkluduje: „W naszych szkołach i na kursach będziemy wychowywali na wzór radzieckich związków zawodowych nowe wielotysięczne kadry związkowców, hartując je jednocześnie w ostrej walce klasowej, zaprawiając do pracy nad budowaniem zrębów socjalizmu w Polsce.

Równolegle z podnoszeniem poziomu ideowo - politycznego związkowców, musimy dbać o ich rozwój oświatowo - kulturalny.

Od II Kongresu i II Plenum CRZZ osiągnięto poważne sukcesy w działalności kulturalno — oświatowej. Zorganizowane przez związki zawodowe kursy dla analfabetów obejmują 54 tysięcy robotników. Zaś na 858 kursach języka rosyjskiego uczy się 19 tysięcy związkowców. Koła Wszechnicy Radiowej obejmują ponad 25 tysięcy związkowców. W kołach samokształceniowych uczy się ok. 20 tysięcy członków związków zawodowych.

Poważne osiągnięcia mają do zanotowania koła amatorskie artystyczne oraz zespołów świetlicowych. Wielkim sukcesem artystów - amatorów były i są pokazy robotniczych zespołów świetlicowych w ramach Festiwalu Sztuk Radzieckich.

Jednakże praca na tym odcinku ma jeszcze dużo braków i niedociągnięć. W celu ich przezwyciężenia należy: wnikliwie kontrolować kadry kulturalno - oświatowe pod względem politycznym i zastąpić ludzi ideowo nam obcych przez ludzi naszych; intensywnie szkolić ideologicznie i zawodowo rosnące kadry pracowników kulturalno - oświatowych; stworzyć mocną grupę instruktorską w dziale kultury i oświaty CRZZ i umocnić kontrolę aparatu terenowego oraz pracę w terenie. Zwiększyć odpowiedzialność Zarządów Głównych poszczególnych związków za kierowanie pracą kulturalno - oświatową. Należy uaktywnić rady zakładowe w pracy kulturalno - oświatowej; usprawnić kierownictwo, planowanie, kontrolę, sprawozdawczość w tej pracy we wszystkich instancjach związkowych. Trzeba wreszcie zorganizować w CRZZ wydział propagandy, postawić na odpowiednim poziomie we wszystkich ogniwach systematyczną pracę propagandową.

O wzmocnienie organizacyjne i ideologiczne sportu związkowego

Sport związkowy posiada obecnie 768 klubów terenowych i 1.462 koła sportowe przy zakładach pracy. Bierze w nich udział około 400.000 członków związków zawodowych.

Mimo zasadniczych przemian, jakie zostały poczynione w organizacji naszego sportu należy stwierdzić, że zarówno ruch ten, jak i wychowanie fizyczne nie są jeszcze dostatecznie masowe i nie spełniają właściwych zadań politycznych i wychowawczych.

Dlatego związki zawodowe powinny otoczyć większą niż dotychczas opieką zrzeszenia, kluby i koła sportowe, dążąc do ich uaktywnienia oraz organizować nowe koła sportowe przy większych zakładach pracy.

Od 1 stycznia 1950 r. rozpoczynają się wybory do wszystkich instancji sportu związkowego.

Wybory te muszą wzmocnić organizacyjnie i ideologicznie sport związkowy.

Wyłania się paląca potrzeba rozszerzenia szkolenia nowych kadr działaczy sportowych. Należy opracować należycie tematykę polityczną sportowych kursów szkoleniowych.

Współzawodnictwo pracy — dźwignią sukcesów gospodarczych

Z kolei tow. Zawadzki przystępuje do omówienia udziału związków zawodowych w realizacji planów gospodarczych. Przytacza on słowa Prezydenta tow. Bieruta, wypowiedziane na III Plenum KC PZPR: „Z tego, czegośmy dokonali w ciągu 3 lat, mamy prawo być dumni, jako państwo i jako naród, jako klasa robotnicza i jako Partia".

„Z sukcesów tych mają prawo być dumne i związki zawodowe. Trzeba, abyśmy uświadomili sobie, czemu zawdzięczamy wykonanie planu, jakie w związku z tym sukcesem należy wyciągnąć wnioski na przyszłość i jakie stoją przed nami zadania."

„Jedną z podstawowych dźwigni sukcesów — powiedział przewodniczący KC PZPR — osiągniętych w rezultacie wykonania planu 3-letniego w budownictwie socjalistycznym, jest umacniający się coraz bardziej w naszej klasie robotniczej socjalistyczny stosunek do pracy. Najcharakterystyczniejszym przejawem tego jest rosnący coraz bardziej ruch współzawodnictwa".

W okresie od wezwania, rzuconego przez Wincentego Pstrowskiego, współzawodnictwo pracy przebyło bujny okres rozwoju.

Stwierdzić należy jednak, że ruch współzawodnictwa nie objął jeszcze wszystkich pracujących, nie przybrał w poszczególnych przemysłach w dostatecznej mierze specyficznej dla każdego z nich formy walki o produkcję, o wykonanie podjętych zobowiązań.

Skończyć należy z dotychczasowym stanem, kiedy w wielu związkach zawodowych za współzawodnictwo pracy odpowiedzialny jest jedynie Komitet Współzawodnictwa, względnie Wydział Współzawodnictwa Pracy. Odpowiedzialność za prowadzenie i rozwój współzawodnictwa pracy ponoszą zarządy związków zawodowych na wszystkich szczeblach.

Praca i wysiłek wszystkich ORZZ i PRZZ winny być skoncentrowane na popularyzacji wszystkich form współzawodnictwa pracy i organizowaniu wymiany doświadczeń.

W ramach współzawodnictwa pracy w coraz silniejszym stopniu rozwija się ruch racjonalizatorstwa i wynalazczości robotniczej. Należy dbać o rozwój tego młodego ruchu, pomagać mu i usuwać z drogi wszelkie przeszkody.

Związki zawodowe winny podjąć ostrą walkę z wszelkimi przejawami biurokratycznego, formalnego traktowania usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich robotników.

Powinniśmy w jeszcze większym niż dotychczas stopniu zaznajamiać klasę robotniczą z osiągnięciami radzieckich przodowników pracy, nowatorów produkcji.

Wśród zadań, które stoją przed naszą gospodarką, szczególnie ważne miejsce zajmuje walka o oszczędność. Zobowiązania oszczędnościowe, podjęte w wyniku Krajowej Narady Oszczędnościowej, zostały na ogół wykonane i przekroczone. Jednak nie wszystkie możliwości oszczędzania są wykorzystane. Po początkowym okresie żywiołowego rozwoju walki o oszczędność nastąpiło pewne zahamowanie wysiłku w tym kierunku. Nie ulega wątpliwości, że jedną z zasadniczych przyczyn tego był fakt niedostatecznego powiązania systemu oszczędzania ze współzawodnictwem pracy.

Podkreślić tu należy dwie, szczególnie ważne inicjatywy: tow. Walaszczyka oraz Hajduckich Zakładów Hutniczych.

Ten przejaw zespołowego współzawodnictwa winien być jak najbardziej upowszechniony i stać się elementem realizacji planowego systemu oszczędzania.

Mówiąc o płacach, pamiętać należy, że mogą one wzrastać jedynie w ścisłym powiązaniu ze wzrostem wydajności pracy, ze wzrostem produkcji. Związki zawodowe winny dopilnować pełnego przestrzegania postanowień układów zbiorowych i nie dopuszczać do jakichkolwiek wykroczeń na tym odcinku.

Tow. Zawadzki dalej stwierdza, że dzięki rozwojowi współzawodnictwa w przemyśle węglowym i włókienniczym, uczyniony został poważny krok ku podniesieniu wydajności pracy i polepszeniu jakości produkcji.

W toku zaciętej walki o plan górnik polski wykazał wielki hart i oddanie dla Polski Ludowej.

Rada Ministrów w uznaniu wielkich osiągnięć naszego górnictwa oraz z uwagi na szczególnie ciężką i ofiarną pracę górników pod ziemią, przyznała im specjalne przywileje i wyróżnienia w zakresie płac, urlopów, emerytur, opieki socjalnej i zdrowotnej, a także odznak honorowych.

Obok zagadnień produkcyjnych, obok walki o wykonanie planów, przed związkami zawodowymi stoi ważne zadanie wzmożenia troski o warunki bytowe i socjalne mas pracujących.

Troska, by setki miliardów złotych na opiekę zdrowotną, na ubezpieczenia, na wczasy, opiekę socjalną, szkolenie, budownictwo mieszkaniowe itd. były wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem, zgodnie z preliminarzami i planami, by trafiały do pracujących, a przede wszystkim do klasy robotniczej — oto dalsze zadania związków zawodowych.

Realizacja tych zadań to dalsze urzeczywistnienie roli związków zawodowych jako szkoły gospodarowania, szkoły rządzenia, szkoły socjalizmu, wychowania w tym duchu szerokich mas związkowych.

Masowy udział polskich zw. zaw. w międzynarodowej walce o pokój

Dalszą część przemówienia przewodniczący CRZZ poświęca sprawie realizacji uchwał II Kongresu Związków Zawodowych w Polsce w zakresie łączności międzynarodowej.

Masowy udział polskich związków zawodowych w akcji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój wyraził się m. in. w powstaniu 3.580 zakładowych Komitetów Obrony Pokoju i w zebraniu 12.532.839 zł na Międzynarodowy Fundusz Solidarności Robotniczej. Wyjątkową wagę miała wspólna manifestacja polskich i niemieckich związkowców we Frankfurcie n.Odrą.

Polskie Związki Zawodowe wzięły bezpośredni udział w stworzeniu szeregu międzynarodowych zrzeszeń branżowych i wystąpiły z inicjatywą utworzenia kilku nowych zrzeszeń. Zorganizowały one w Warszawie Międzynarodową Konferencję Nauczycielstwa oraz przygotowały na połowę grudnia br. Międzynarodową Konferencję Pracowników Rolnych i Leśnych. W Polsce mieścić się będą siedziby międzynarodowych zrzeszeń związkowych przemysłu włókienniczego i odzieżowego oraz związku robotników rolnych i leśnych.

Masowy był udział zw. zaw. w akcji pogłębiania przyjaźni polsko - radzieckiej, w której dużą rolę odegrały listy związkowców polskich do związkowców radzieckich.

We wszystkich akcjach solidarności prowadzonych przez ŚFZZ, Polskie Związki Zawodowe podnosiły swój głos w obronie ofiar straszliwego terroru w Grecji, Finlandii, Syrii i innych krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Należy wzmóc kontakt ze związkami zawodowymi innych krajów, a współpracy ze związkami zawodowymi krajów demokracji ludowej nadać konkretną treść przez wymianę wzajemnych doświadczeń. Polscy związkowcy powinni się też uczyć i jeszcze raz uczyć z doświadczeń związków radzieckich.

Konferencje wyborcze do ORZZ przejdą pod znakiem krytyki i samokrytyki

Następnie tow. Aleksander Zawadzki omawia sprawy organizacyjne.

Należy stwierdzić — mówi tow. A. Zawadzki — że uchwały II Kongresu Zw. Zawodowych przyczyniły się w poważnym stopniu do poprawy stylu naszej pracy. W akcji sprawozdawczej II Kongresu odbyło się 13.000 zebrań, podczas których zabierało głos 29.430 dyskutantów, w 14.345 zebraniach wyborczych do Powiatowych Rad Związków Zawodowych w dyskusjach uczestniczyło 62.026 osób.

Statutowo zagwarantowana tajność wyborów do wszystkich władz związkowych oraz prawo wysuwania kandydatów nie wszędzie było stosowane. W tych wszystkich wypadkach, gdzie wybory odbywały się wbrew przepisom statutowym, zostały one unieważnione i przeprowadzone ponownie.

Doświadczenia z wyborów do PRZZ powinny posłużyć do uniknięcia błędów przy wyborach do ORZZ.

Wojewódzkie konferencje wyborcze muszą przejść pod znakiem ostrej krytyki i samokrytyki, w myśl wskazań przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta na III Plenum KC.

W walce o ideowo-polityczną czystość aparatu związkowego

Z polityką organizacyjną — mówi dalej przewodniczący CRZZ — związana jest polityka personalna.

Trzeba stwierdzić, że ten ważny odcinek pracy związkowej był dotychczas często jeżeli nie lekceważony, to przynajmniej niedoceniany. Stawiało się nieraz na odpowiedzialną robotę ludzi obcych klasowo, a niekiedy ukrytych wrogów, przyjmowanych bez uprzedniego sprawdzania.

W walce o ideowo - polityczną czystość aparatu związkowego i o czujność mas związkowych należy pamiętać słowa tow. Bieruta, że czujność nie ma nic wspólnego z brakiem wzajemnego zaufania w pracy i walce. Na odwrót, nasza praca i walka, jak również nasza czujność oparte są na najgłębszej więzi, która łączy szeregi rewolucyjne i ich kierowniczą kadrę z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem.

Dotychczasowy stan wymaga, by wszystkie instancje związkowe zabrały się do szybkiego uzdrowienia istniejących stosunków. Za sprawy personalne we wszystkich zarządach głównych i ORZZ-ach powinien ponosić bezpośrednią odpowiedzialność wiceprzewodniczący lub sekretarz.

Warunkiem wykonania stojących przed nami zadań — oświadcza przewodniczący CRZZ — jest ścisły związek każdego ogniwa i aktywisty związkowego z masami, jest wyższy styl pracy związkowej. Wymaga to czujnego przysłuchiwania się głosowi mas, wypracowania metody uczenia mas, a zarazem uczenia się od mas. Zasadniczą rzeczą jest, aby wszystkie ogniwa związkowe przez osobisty kontakt z masami i przez codzienną o nie troskę podnosili polityczną i produktywną aktywność mas.

Kierujemy się w tym względzie słowami towarzysza Stalina, który powiedział: „Gdyby każdy krok w mojej pracy nad podniesieniem klasy robotniczej i ugruntowaniem państwa socjalistycznego tejże klasy nie był jednocześnie skierowany ku temu, by ulepszać jej położenie, uważałbym życie moje za bezcelowe". W tych słowach wyrażony jest Stalinowski styl kierownictwa.

Wyższy styl pracy związkowej oznacza wszechstronne zastosowanie krytyki i samokrytyki jako trwałej metody wykrywania i likwidacji braków i zaniedbań w pracy.

Wyższy styl pracy związkowej to nieprzejednana walka ze wszelkimi pozostałościami tendencji syndykalistycznych, reformistycznych, trade - unionistycznych, czy nacjonalistycznych, to bezwzględność wobec szkodnictwa i maruderstwa, to zdecydowana walka z konserwatyzmem, biurokracją i dygnitarstwem.

Wyższy styl pracy wymaga pogłębienia odpowiedzialności osobistej na konkretnym odcinku pracy. Wymaga on stosowania ustawicznego i ciągłego kontrolowania wykonania. Podnosić styl pracy oznacza rozwijać sztukę kierowania. Sztuka kierowania wyraża się w zdolności jasnego i ścisłego sprecyzowania zadań i celów, w podejmowaniu zrozumiałych i dostępnych dla szerokich mas decyzji, umiejętności wiązania ogólnych wytycznych z konkretnym odcinkiem każdego ogniwa związkowego.

Uzbrojeni w uchwały Biura Informacyjnego i III Plenum KC PZPR — kończy swe przemówienie tow. A. Zawadzki — będziemy z nową energią realizowali uchwały Kongresu ŚFZZ, naszego II Kongresu Związków Zawodowych oraz zadania, które stawiamy przed sobą na obecnym III Plenum CRZZ.

Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych

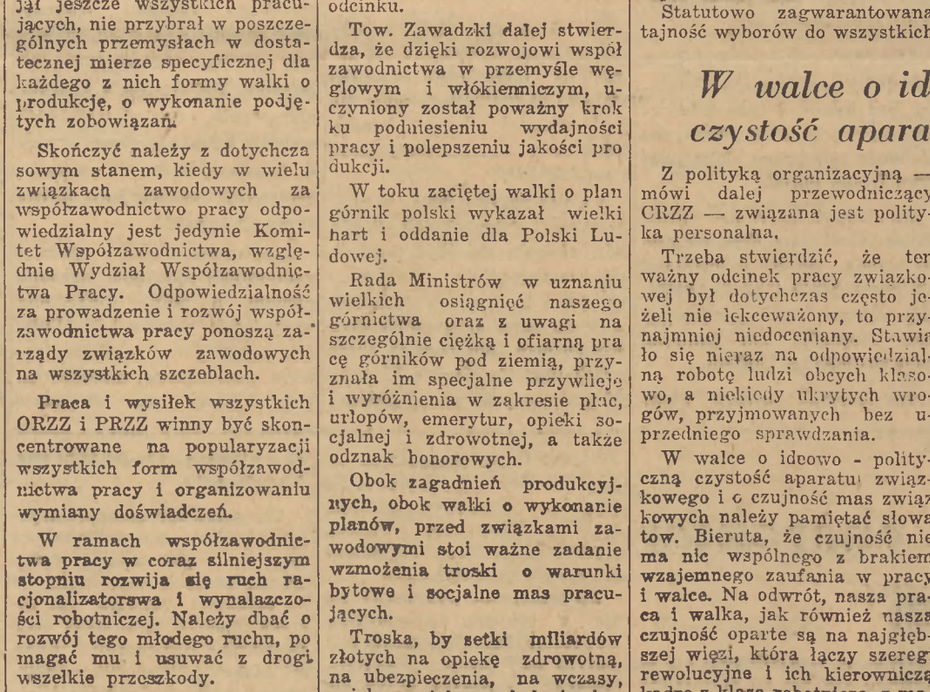

Dnia 6 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady III Plenum CRZZ. Na zdjęciu ogólny widok sali obrad

Foto Film Polski

Aktywy ZSCh omawiają sprawę pomocy spółdzielniom produkcyjnym

W całym kraju odbywają się obecnie narady wojewódzkich aktywów Związku Samopomocy Chłopskiej.

Konferencje poświęcone są omówieniu i przedyskutowaniu uchwał ogólnokrajowej narady działaczy ZSCh., która odbyła się ostatnio w Warszawie.

Przede wszystkim omawia się udział terenowych ogniw organizacyjnych Związku w pracach nad przebudową ustroju rolnego, a więc pomoc ZSCh. w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, sprawę opieki nad istniejącymi spółdzielniami oraz popularyzowanie wśród mas chłopskich idei spółdzielczości produkcyjnej.

W związku z tym dużą uwagę zwraca się na rozwój prac samopomocowych w tych gromadach, w których powstają spółdzielnie produkcyjne. Uwaga uczestników obrad skierowana jest także na prace spółdzielczości, zbytu i zaopatrzenia oraz grup plantatorów i hodowców na współzawodnictwo pracy w rolnictwie jako na środki, które torują drogę dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Podobne narady odbędą się do 20 grudnia rb. we wszystkich powiatach i gminach.

Zimowe remonty traktorów i maszyn rolniczych

Z dniem 1 grudnia br., rozpoczęły się w warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa oraz w warsztatach zespołowych PGR remonty traktorów i maszyn rolniczych, które będą użyte w pracach polowych wiosną 1950 r.

Traktory oraz większe maszyny rolnicze będą naprawiane w warsztatach TOR. Pozostałe maszyny, a także część lokomobil, młocarni i kosiarek (drobne i średnie naprawy) remontowane będą w zespołowych warsztatach PGR, które zaopatrzone zostały ostatnio w odpowiednie urządzenia.

Z dniem 15 marca 1950 r. nowowyremontowane traktory i maszyny rolnicze powinny być gotowe do prac wiosennych.

ZAMP zapoznaje studentów z dorobkiem nauki radzieckiej

Zarząd Główny Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, pragnąc zapoznać słuchaczy wyższych uczelni z naukową metodą badań oraz z dorobkiem nauki radzieckiej, zorganizował dwutygodniowe kursy dla studentów wydziałów filozoficznych, socjologicznych, prawa, polonistyki oraz agrobiologii. Objęły one około 340 studentów ze wszystkich wyższych uczelni w kraju.

W grudniu br. rozpocznie się kurs dla aktywu naukowego z wyższych uczelni technicznych dla 120 osób oraz dla agrobiologów, dla 140 osób. W pierwszych miesiącach przyszłego roku ZAMP projektuje zorganizowanie dalszych kursów dla studentów ze szkół artystycznych i katedr teorii sztuki z wydziałów humanistycznych oraz dla słuchaczy wydziałów ekonomicznych i historycznych.

Załogi fabryczne obejmują patronaty nad trawlerami

W ostatnim tygodniu wiele załóg fabrycznych zgłosiło chęć objęcia patronatów nad załogami naszych trawlerów dalekomorskich.

Nad trawlerem „Jowisz" patronat objęli pracownicy spółdzielni wydawniczej „Współpraca".

„Saturnią" opiekuje się załoga fabryki obuwia z Radomia. „Wegą" zainteresowali się robotnicy toruńscy, a „Neptunią" robotnicy cukrowni w Chełmży.

„Wulkanią" opiekują się pracownicy Zarządu Miejskiego w Warszawie, a „Wulkanem" robotnicy warszawskiej Garbarni Nr 4.

Nad załogą „Merkurego" objęli patronat pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Garbarskiego, a „Uranii" robotnicy Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego.

SPORT

Praga — Kraków 8:0

W międzynarodowych zawodach zapaśniczych rozegranych w Krakowie, zawodnicy Pragi odnieśli wysokie zwycięstwo nad drużyną Krakowa w stosunku 8:0. Reprezentanci Krakowa zawiedli kondycyjnie.

W zwycięskiej drużynie wyróżnili się: Tuhy, Meszes i Zadransky; wśród zawodników krakowskich najlepszymi byli: Stróżek, Gross i Radoń.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Pragi):

W wadze muszej — Stradal zwyciężył Świderskiego; w koguciej — Snita pokonał Gobasa; w piórkowej — Kvacek pokonał Wójcika; w lekkiej — Tuhy, po wyrównanej walce, zwyciężył Stróżka; w półśredniej — Meszes, dopiero w końcowej fazie, rozstrzygnął zwycięską walkę z Grossem; w średniej — Zadransky zwyciężył po wyrównanej walce Radonia; w półciężkiej Vistal położył na łopatki Ruska; w wadze ciężkiej — Dulava pokonał Szajewskiego.

Koszykarki „Spójni-Marymont" zdobyły mistrzostwo stolicy

Wczoraj w sali „Ogniska" odbył się mecz w koszykówce żeńskiej o mistrzostwo stolicy między „Spójnią - Marymont" a AZS. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem koszykarek „Spójni — Marymont", które pokonały swoje rywalki w stosunku 42:24 (15:8). Zwycięstwem tym koszykarki „Spójni" zapewniły sobie tytuł mistrzyń Warszawy.

Masowy start narciarzy do Odznaki Sprawności PZN

W dniu 2 lutego 1950 r., tj. w tradycyjnym Dniu Narciarza, Wydział Krzewienia Narciarstwa PZN organizuje pierwszy w Polsce masowy start narciarzy o Odznakę Sprawności PZN.

Powołane specjalne komitety na wszystkich szczeblach organizacyjnych przy współpracy organizacji młodzieżowych, związków zawodowych itp., zmobilizują w tym dniu cały aktyw narciarski.

Będzie to sprawdzian nie tylko wyszkolenia narciarskiego, ale także i sprawności organizacyjnej Polskiego Związku Narciarskiego.

Po biegach narodowych, marszach jesiennych, będzie to dalsza impreza o charakterze masowym.

Niedzielne kursy narciarskie

Na konferencji odbytej pomiędzy działaczami Centralnej Rady Sportu Wojskiego a Polskim Związkiem Narciarskim, ustalono, że w sezonie bieżącym przeprowadzi się szereg niedzielnych kursów narciarskich.

Instruktorzy narciarscy, delegowani przez Wydział Krzewienia Narciarstwa PZN będą organizować niedzielną zaprawę narciarską dla członków LZS-ów i młodzieży szkolnej.

W kilku zdaniach

Do turnieju kół sportowych przy warszawskich zakładach pracy zgłosiło się dalszych 12 drużyn, w tym 3 zespoły w koszykówce kobiecej. Jak wiadomo, dalszy ciąg turnieju rozpocznie się 11 bm. Począwszy od 18 bm. mecze turniejowe rozgrywane będą w trzech salach.

*

W Słupsku odbył się mecz bokserski między „Gwardią" Wrocław a miejscową „Gwardią" CWMO. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem „Gwardii" słupskiej w stosunku 11:5. Walczący w w. muszej Kasperczak (Wrocław), mimo zwycięstwa — nie zachwycił.

*

Uchwała KC Rumuńskiej Partii Robotniczej w sprawie sportu wywołała żywy oddźwięk w całym kraju. Robotnicy, górnicy, młodzież i czynni sportowcy przystąpili do budowania nowych obiektów sportowych. W całym szeregu miejscowości powstają nowe stadiony, boiska, hale, świetlice i schroniska.

W Bukareszcie pracownicy przemysłu chemicznego wybudowali ostatnio 26 nowych boisk sportowych.

*

W Zakopanem odbywa się obecnie drugi z kolei kurs dla działaczy sportowych ZMP. W kursie bierze udział 22 uczestników z terenu woj. krakowskiego. Uczestnicy kursu przechodzą przeszkolenie teoretyczne i praktyczne, poza tym na program kursu składają się wykłady o Polsce współczesnej, organizacji i strukturze k. f., higienie sportu itd. Kierownikiem kursu jest mgr Zubek. Kurs kończy się 21 bm.

Powiat olecki wykonuje plan

Powiat olecki, drugi po powiecie łomżyńskim w woj. białostockim, wykonał w 102 proc. plan kontraktacji trzody chlewnej z dostawą na II kwartał 1950 r. W dużej mierze do wykonania planu przyczyniło się współzawodnictwo z powiatami: ełckim i augustowskim, w którym zwycięzcą został Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Olecku.

Olsztyńskie wykonało plan skupu zboża w 106,8 proc.

W ciągu listopada spółdzielnie gminne woj. olsztyńskiego wykonały plan skupu zboża w 106,8 proc.

We współzawodnictwie w skupie zboża bierze udział 140 spółdzielni gminnych i 16 powiatowych związków gminnych spółdzielni. Najlepsze wyniki w skupie osiągnęły spółdzielnie powiatów suskiego i nidzickiego.

Kuratorium wrocławskie szkoli bibliotekarzy

Wydział Bibliotek Kuratorium Wrocławskiego, przy współudziale ORZZ i Związku Samopomocy Chłopskiej zakończył obecnie pierwszy etap masowego szkolenia kierowników bibliotek wiejskich. Przeszkolono już 1.600 osób — pracowników gromadzkich punktów bibliotecznych, rekrutujących się spośród działaczy chłopskich i młodzieżowego aktywu wiejskiego oraz przeprowadzono w 6 powiatach woj. wrocławskiego 2-tygodniowe kursy dla kierowników bibliotek gminnych.

Ponadto Kuratorium zorganizowało we Wrocławiu i Legnicy masowe szkolenie dla nauczycieli — opiekunów bibliotek szkolnych i świetlicowych, w którym wzięło udział ponad 140 słuchaczy. Obecnie rozpoczęto w całym województwie szkolenie kierowników bibliotek miejskich.

Kraków współzawodniczy z Rzeszowem

W Krakowie odbyła się konferencja przedstawicieli ORZZ Kraków i ORZZ Rzeszów, na której obliczono wyniki pierwszego etapu współzawodnictwa pomiędzy obu województwami w dziedzinie zwalczania analfabetyzmu.

Stwierdzono, że na zaplanowanych w ORZZ Rzeszów 80 kursów z 1.500 uczestnikami — zorganizowano 111 z 1.894 uczestnikami; wynosi to 138,8 proc. liczby kursów oraz 126,3 proc. liczby słuchaczy. Natomiast w ORZZ Kraków na zaplanowanych 210 kursów z 5.200 uczestnikami — zorganizowano 273 kursy z 4.704 uczestnikami, co stanowi 130 proc. liczby kursów i 146,9 proc. liczby słuchaczy.

Wczasy zimowe dla młodzieży dolnośląskiej

Komenda Wojewódzka „SP" łącznie z Wydz. Socjalnym Kuratorium Wrocławskiego przygotowała dla młodzieży robotniczo - chłopskiej na okres ferii świątecznych wczasy zimowe w Szklarskiej Porębie, Karpaczu, Dusznikach - Zdroju i Bardo - Śląskim.

Młodzież przebywać będzie na wypoczynku w domach turnusowych, które pomieszczą ok. 700 osób. Wczasy zimowe połączone są z kursami narciarskimi i imprezami artystycznymi, organizowanymi przez młodzieżowe zespoły amatorskie.

FWP organizuje wczasy narciarskie

W miesiącach zimowych Fundusz Wczasów Pracowniczych organizuje wczasy narciarskie w Karkonoszach. W tym celu wykorzystane zostaną schroniska na przełęczy Karkonoskiej i Hali Szrenickiej, sąsiadujące z doskonałymi terenami narciarskimi.

Wczasy turystyczno - narciarskie dostępne są dla wszystkich związkowców, posiadających dostateczne kwalifikacje fizyczne dla uprawiania narciarstwa. FWP dostarczy wczasowiczom sprzętu narciarskiego i butów.

Specjalni instruktorzy przeprowadzać będą kursy dla początkujących.

Warszawskie Związki Zawodowe podsumowują swój dorobek

II Konferencja stołecznych zw. zawodowych rozpoczyna obrady

8 bm. rozpocznie obrady II Warszawska Konferencja Związków Zawodowych. Obrady rozpoczną się o godz. 9 w sali konferencyjnej WRZZ przy ul. Nowy Zjazd. Porządek dzienny przewiduje referat przewodniczącego CRZZ, tow. Aleksandra Zawadzkiego, sprawozdanie działalności WRZZ oraz sprawozdania poszczególnych komisji. Po dyskusji nad referatem i sprawozdaniami delegaci na konferencję dokonają wyboru nowych władz Warszawskiej Rady Związków Zawodowych.

Na II Warszawską Konferencję Zw. Zawodowych wybrano 171 delegatów, reprezentujących 325.000-ną rzeszę związkowców stolicy. Delegaci na Konferencję Zw. Zawodowych to czołowi przedstawiciele warszawskiego świata pracy. Na liście delegatów znajdujemy nazwiska: znanego racjonalizatora — Walaszczyka, murarzy rekordzistów — Majorowskiego i Kłódkiewicza, nowatora — Trzcińskiego, przodowników pracy z fabryki „Klawe" — Turkowskiej, z fabryki „Schicht" — Janickiego i wielu innych.

II Warszawska Konferencja zamyka 4-letni okres pracy Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych. Delegaci na konferencję — przedstawiciele warszawskiego świata pracy dokonają przeglądu dotychczasowego dorobku Rady, przedyskutują jak usunąć niedociągnięcia w dotychczasowym systemie pracy Zw. Zawodowych w stolicy, wytyczą plan pracy na okres następny.

W tym nowym etapie WRZZ będzie miała bardzo poważne zadania. Trzeba szczególnie silny nacisk położyć na rozszerzenie ruchu współzawodnictwa socjalistycznego, na rozszerzenie ruchu racjonalizatorskiego i nowatorskiego.

Jeszcze wielu pracowników zatrudnionych w prywatnych zakładach nie należy do Zw. Zawodowych. Wiele pozostało do zrobienia, pomimo pewnych osiągnięć, na polu umasowienia sportu, umasowienia kultury i w innych dziedzinach pracy Zw. Zawodowych.

4-letni dorobek warszawskich Związków Zawodowych ilustruje wystawa, zorganizowana w gmachu WRZZ.

Ładnie wykonane plansze i makiety mówią nam m. in. jak rosły w stolicy szeregi członków Zw. Zawodowych na przestrzeni 4-ch lat. I tak w roku 1946 było w Warszawie 73 tys. związkowców, w roku 1947 liczba to wzrosła do 129 tys. W roku 1948 Związki Zawodowe liczyły w stolicy 203 tys. członków. W roku bieżącym — szeregi Związków Zawodowych w stolicy liczą ponad 325 tys. osób.

Rosły także szeregi współzawodniczących. Obecnie we współzawodnictwie bierze udział 58.687 robotników i pracowników warszawskich zakładów pracy. Największy procent współzawodniczących stanowią warszawscy budowlani. Ogólna ilość robotników budowlanych biorących udział we współzawodnictwie wynosi 20.655 osób.

Ponadto wystawa ilustruje dorobek Zw. Zawodowych w wielu innych dziedzinach pracy, jak ruch łączności miasta ze wsią, rozwój akcji kulturalno - oświatowej, rozwój szkolenia aktywistów związkowych, opieka w ramach akcji socjalnej itd. (iwa).

Nowe mieszkania robotnicze przygotowuje załoga osiedla Mirów

Na budowie osiedla Mirów trwają bezustannie prace zmierzające do jak najszybszego oddania do użytku następnej serii mieszkań w 4 dużych blokach mieszkalnych. Począwszy zaś od roku przyszłego rozpocznie się dalsza rozbudowa osiedla.

Załoga budowlana osiedla pozbyła się jednego kłopotu — wybudowała centralną kotłownię — a oto znów piętrzą się przed nią nowe trudności techniczne.

Kłopoty z kanałami

Teren osiedla Mirów, to dawna, gęsto zabudowana dzielnica Warszawy. Dziś na miejscu ruin wyrosły nowe, piękne domy. Pod ziemią jednak pozostał istny labirynt starych fundamentów zbrojeń terenu itp. Są to przeszkody, które trzeba usuwać, aby doprowadzić do mieszkań kanały z centralnej kotłowni.

Znaczna część domów Mirowa leży po innej, niż kotłownia stronie ulicy Elektoralnej. Doprowadzając więc kanały, trzeba liczyć się z przebiegającymi pod ulicą liniami gazowymi, kanalizacyjnymi itp.

Szybkie doprowadzenie tych kanałów do wszystkich nowych bloków jest obecnie najistotniejszą i najaktualniejszą sprawą na budowie. Od tego w dużej mierze zależy oddanie wkrótce do użytku większej partii nowych mieszkań.

Do przekopywania kanałów sprowadzono na Mirów wiele sprzętu mechanicznego, a przede wszystkim młoty pneumatyczne do kruszenia murów. Pod ulicą Elektoralną przekopie się wkrótce tunelik, przez który płynąć będzie ciepła woda do mieszkań, położonych bliżej Hali Mirowskiej.

Jeszcze tylko szkoła

Roboty budowlane na Mirowie trwające dotychczas w niezmniejszonym natężeniu, objęły już dwa ostatnie bloki mieszkalne, stojące wzdłuż nieparzystej strony ulicy Elektoralnej. Domy te w ciągu najbliższych miesięcy wykończone będą w stanie surowym.

Ostatnio PPB BOR przystąpiło do budowy okazałego budynku szkoły osiedlowej. W tej chwili kładzie się fundamenty, a z nowym rokiem szkolnym będą tu już uczyć się dzieci Mirowa i sąsiedniego Muranowa.

Jako ostatnie wybudowane będą na Mirowie w jego dotychczasowych granicach: Dom Społeczny oraz nowoczesne przedszkole. Budynki te staną już w 1950 roku.

W przyszłości planowane jest powiększenie osiedla mirowskiego w dwu kierunkach. Rozbudowa osiedla postępować będzie wzdłuż ul. Elektoralnej w kierunku Chłodnej oraz w stronę Leszna na miejscu zburzonych dawnych domów.

Rozbudowa ta trwać będzie do końca realizacji planu sześcioletniego, to jest do 1955 r.

(jam)

Tydzień walki z analfabetyzmem w dniach 11—18 grudnia

W dniu 6 bm. odbyła się w Warszawie konferencja prasowa z udziałem Pełnomocnika Rządu — tow. Stefana Matuszewskiego, poświęcona omówieniu dotychczasowego przebiegu akcji oraz programu „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem".

Według nadesłanych do dnia 15 listopada br. sprawozdań na terenie całego kraju było zorganizowanych 22.811 kursów, obejmujących 395 tys. osób.

W celu spopularyzowania akcji walki z analfabetyzmem wśród całego społeczeństwa zorganizowany zostanie w dniach od 11 do 18 bm. „Tydzień walki z analfabetyzmem". Będzie się on odbywał pod hasłem przekroczenia zaplanowanej na rok bieżący liczby kursów.

Ponadto w dniach 11 i 18 bm. zorganizowane zostaną kwesty uliczne połączone z rozprzedażą specjalnych znaczków i nalepek.

Zjazd inżynierów i techników budownictwa zakończył obrady

W dniu zamknięcia Zjazdu Naukowego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa w Gdańsku — przedstawiciele poszczególnych sekcji zgodnie stwierdzili, że Zjazd umocnił zbliżenie naukowców i inżynierów z robotnikami budowlanymi.

„Z jednej strony — powiedział inicjator pracy zespołowej w budownictwie, Michał Krajewski — nazwiska profesorów i inżynierów: Cebertowicza, Strzeleckiego, Przymanowskiego, Dobruckiego i Bartosze wicza są dziś znane robotnikom całego budownictwa. Trzeba ich osiągnięcia bliżej poznać, trzeba, żeby robotnicy-racjonalizatorzy bliżej poznali ich sposób dojścia do wynalazków. Z drugiej strony — inżynierowie i technicy znają nazwiska Majorowskiego, Religi, Paducha; trzeba, żeby zapoznali się z ich pracą i z ich metodami".

Podsumowując wyniki 4-dniowego zjazdu, pierwszego branżowego zjazdu naukowego przed kongresem nauki polskiej, wiceminister Budownictwa, inż. Pietrusiewicz, stwierdził, że zjazd przygotował wytyczne dla tego kongresu oraz wytyczył drogi dla realizacji planu 6-letniego w oparciu o dotychczasowe doświadczenia.

Uchwalona rezolucja wzywa wszystkich członków PZITB — naukowców i wykonawców, teoretyków i praktyków do mobilizacji sił w celu rozszerzenia przełomu w dzisiejszych zasadach projektowania i wykonawstwa budowlanego.

Absolwenci kursów budowlanych rozpoczęli już pracę zawodową

W oddziale 12 PPB zakończony został 3-miesięczny kurs z zakresu elektrotechniki. Kurs przeznaczony był dla praktykantów, pomocników monterów, którzy pragnęli rozszerzyć swoje wiadomości.

Wykłady oprócz przedmiotów z dziedziny elektrotechniki i organizacji pracy, obejmowały również wiadomości o Polsce współczesnej. Nauka odbywała się trzy razy w tygodniu. Uczestnicy kursów korzystali ze zwolnień z pracy na czas wykładów. Wszystkie pomoce naukowe dostarczyło bezpłatnie przedsiębiorstwo PPB. Wykłady prowadzili inżynierowie, przeznaczając całkowite swoje wynagrodzenie za tę pracę na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Po egzaminie końcowym uczestnikom kursów wręczono dyplomy z ocenami pracy. Pierwsi absolwenci rozpoczęli już pracę zawodową na wielu odpowiedzialnych odcinkach.

W połowie grudnia rozpocznie się następny kurs dla pomocników monterów, w którym weźmie udział około 50 proc. kobiet. W ramach akcji szkolenia zawodowego w budownictwie oddział 12 PPB zorganizuje 3 następne kursy dla praktykantów, monterów i przodowników pracy. (w. b.)

Zaopatrzenie świąteczne sklepów PCH i WSS

Półki sklepów uspołecznionych zapełniają się coraz to nowymi towarami sprowadzanymi specjalnie na okres przedświąteczny. Zwiększono znacznie asortyment konserw rybnych oraz innych przetworów konserwowych. Sklepy PCH i WSS posiadają duże ilości wszelkiego rodzaju kompotów, soków i tym podobnych produktów cieszących się bardzo dużym popytem w okresie przedświątecznym.

Ponadto sklepy PCH i WSS otrzymały już duże ilości towarów kolonialnych. Sklepy te rozpoczęły również sprzedaż wszelkiego rodzaju przypraw do ciast.

Dobre jest również zaopatrzenie sklepów uspołecznionych w inne towary.

Przedświąteczny „run" na sklepy jeszcze się nie rozpoczął. Tym niemniej nawet w okresie największego ruchu klientów, towarów będzie pod dostatkiem ponieważ zmagazynowano już odpowiednie ilości w składach warszawskich central handlowych. Zapasy tych towarów będą uzupełniane w miarę zapotrzebowania.

Ponieważ w sklepach uspołecznionych ukazały się ostatnio nowe produkty, jak np. kakao, warto aby kierownicy sklepów uzupełnili spisy towarów udostępniane dla klientów. Wielu klientów nie wie przecież, że towary te zostały już sprowadzone. (iwa)

Lekarze fabryczni doszkalają się na kursach

W Łodzi odbyło się otwarcie kursu dla lekarzy fabrycznych. W ciągu 2 tygodni lekarze fabryczni zaznajomią się z najnowszymi zdobyczami nauk lekarskich w dziedzinie profilaktyki, higieny i zwalczania chorób zawodowych.

W programie kursu zostały również uwzględnione w szerokim zakresie zagadnienia związane z bezpieczeństwem pracy robotników przemysłowych.

2 miliony członków liczą szkolne koła Odbudowy Warszawy

Ze sprawozdań Wojewódzkich Szkolnych Komitetów Odbudowy Warszawy wynika, że w ciągu 3-ch miesięcy nowego roku szkolnego, liczba młodzieży należącej do Kół „Odbudujemy Warszawę" zwiększyła się o 100% w porównaniu z poprzednim okresem.

Ogólna ilość młodzieży biorącej udział w akcji szkolnej O.W. sięga w przybliżeniu 2 miln. Szkolne Koła O.W. skupiają więc obecnie przeszło 50% młodzieży szkolnej w całej Polsce.

Rozwija się współzawodnictwo w fabryce żarówek L—3

Od początku br., ilość współzawodniczących w fabryce żarówek L-3 wzrosła 3-krotnie. Obecnie bierze w nim udział 78 proc. ogółu zatrudnionych.

Dzięki temu przeciętne wyrobienie normy wynosi obecnie 115,2 proc. Na czoło współzawodniczących wysunęły się robotnice: Michalina Radwańska, która w ostatnim kwartale wyrobiła 140 proc. normy, Marta Nowakowska — wyrobiła 138 proc. normy, a Irena Górska — 136 proc. Wszystkie otrzymały nagrody pieniężne.

Rozwija się również w fabryce ruch racjonalizatorski. Dotychczas zgłoszono 13 usprawnień, które razem dały fabryce ponad 245 tys. zł oszczędności.

Wczasy zimowe organizuje „Orbis"

Od 15 grudnia br., uruchomione będą przez PBP „Orbis" zimowe wczasy w górach.

Przebywający na wczasach będą mieli możność korzystania z rozrywek kulturalnych, jak biblioteka, radio, gry towarzyskie itp. Przewidziane są również wycieczki turystyczne w okolice.

Koszt pobytu (mieszkanie, wyżywienie, opał), wynosi 440 zł dziennie od osoby. Dzieci do lat 5 korzystają ze zniżek.

Kontraktacja trzody w woj. olsztyńskim

Rozpoczęta z początkiem października kontraktacja trzody chlewnej z terminem dostawy na II kwartał 1950 r. przebiega w woj. olsztyńskim pomyślnie. Do końca listopada spółdzielnie gminne wykonały 70 proc. planu kwartalnego.

We współzawodnictwie najlepsze wyniki w kontraktacji osiągnęły spółdzielnie powiatów: ostródzkiego i suskiego, które przekroczyły już plan.

Akcja odczytowa w „Dniach Przeciwgruźliczych"

W ramach „Dni Przeciwgruźliczych" prowadzona jest we wszystkich zakładach pracy, kołach Ligi Kobiet i w organizacjach młodzieżowych akcja odczytowa.

Dotychczas odbyło się już ponad 100 prelekcji, które cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników.

W okresie trwania „Dni Przeciwgruźliczych" przewiduje się wygłoszenie w różnych zakładach pracy w Warszawie, ogółem 300 prelekcji.

Warszawscy robotnicy studiują życiorys Towarzysza Stalina

W związku ze zbliżającą się 70 rocznicą urodzin tow. Stalina, podstawowe organizacje partyjne przy warszawskich zakładach pracy i instytucjach postanowiły szczegółowo - przestudiować życiorys tow. Stalina.

W tym celu w Państwowych Zakładach Optycznych, w Fabryce im. Świerczewskiego, w Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego i w szeregu innych fabryk powstały koła samokształceniowe.

Zadaniem tych kół będzie nie tylko dokładne studiowanie życiorysu wielkiego wodza klasy robotniczej, ale przyswojenie sobie Jego nauki, zapoznanie się z całym dorobkiem życia.

Kół samokształceniowych powstało już na terenie Warszawy 35. Na zebraniach zakładów, na których robotnicy podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 70 rocznicy urodzin tow. Stalina, towarzysze stawiają wnioski o zorganizowanie masowego studiowania życiorysu tow. Stalina, o organizowanie kół samokształceniowych. Akcja ta obejmuje wszystkie warszawskie fabryki, zakłady pracy i instytucje. Ilość kół stale wzrasta.

Załogi PPB i SPB podejmują zobowiązania ku czci 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina

Załogi budowlane nadesłały dalsze meldunki o zobowiązaniach podjętych dla uczczenia urodzin Generalissimusa Stalina.

Robotnicy PBP-1 zobowiązali się wykończyć całkowicie i oddać do użytku w dniu 21 bm. salę konferencyjną w gmachu PKPG wraz z urządzeniem jej wnętrza. Wykończony będzie ponadto gmach Dyrekcji Naczelnej PDT przy ul. Widok.

To samo przedsiębiorstwo oszkli do 21 bm. V piętro gmachu Varimexu przy ul. Kruczej, zabetonuje strop VII piętra i obmuruje IV i V piętro.

Załoga budowlana PBP-9 na budowie fabryki A-51 zakończy 21 bm. wszystkie roboty budowlane.

Robotnicy oddziału instalacyjnego PPB wykonają 21 bm. instalacje w siedmiu blokach mieszkalnych na Młynowie, oraz w czterech blokach i kotłowni w osiedlu Mirów. Załoga budowlana PPB-BOR zobowiązała się wykończyć kotłownię i jeden blok mieszkalny na Mirowie.

Załoga budowy gmachu PKO z PPB-17 podjęła się wykończyć i oddać do użytku na 21 bm. trzy górne piętra budynku, oraz pomieszczenia kas na parterze gmachu.

Robotnicy SPB nadesłali zawiadomienia o następujących uchwałach:

Załoga budowy przy ul. Mokotowskiej 27 przyśpieszy o 10 dni wykonanie planu grudniowego budowy a do końca miesiąca wykona ten plan w 120 proc.

Robotnicy betoniarni SPB zobowiązali się przez tydzień wykonywać stale 300 proc. normy przy produkcji pustaków i belek stropowych typu DMS.

Na osiedlu Młynów załogi SPB uchwaliły wykończyć w stanie surowym na 21 bm. bloki Nr 36 i 36-a I i II piętro bloku Nr 18 i zakończyć całkowicie budowę bloku Nr 19.

Ogólnopolski zjazd cukierników — rzemieślników w Łodzi

W Łodzi obradował piąty po wojnie ogólnopolski zjazd przedstawicieli cechów cukierniczych, poświęcony omówieniu aktualnych spraw gospodarczych i perspektyw rozwojowych tego odcinka rzemiosła.

Głównym tematem obrad było zagadnienie spółdzielczości rzemieślniczej, która obejmuje już ponad 54 proc. ogółu warsztatów.

W ciągu najbliższych lat, proces uspołeczniania produkcji rzemieślniczej, ulegnie dalszemu pogłębieniu. W dyskusji podkreślono korzyści, jakie spółdzielczość przynosi rzemieślnikom, zapewniając im ciągłość zaopatrzenia surowcowego i zbytu, jak również godziwy zarobek.

Dużo uwagi poświęcili zebrani sprawom unowocześnienia zakładów cukierniczych przez ich mechanizację.

W uchwalonej rezolucji Zjazd Cukierników wyraża swą solidarność z dążeniami świata pracy, budującego zręby socjalizmu w Polsce.

Olsztyńskie zakłady pracy we współzawodnictwie

W ciągu br. — do końca listopada do współzawodnictwa pracy przystąpiło około 25 tys. pracowników, zatrudnionych w różnych zakładach pracy woj. olsztyńskiego. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba osób biorących udział we współzawodnictwie wzrosła o 500 proc.

Ruch współzawodnictwa objął 98 proc. ogółu pracowników handlowych i biurowych, 85,4 proc. pocztowców, 80 proc. pracowników spółdzielczych, 79 proc. kolejarzy, 79 proc. pracowników przemysłu spożywczego i 67 proc. pracowników przemysłu skórzanego.

Równocześnie z rozwojem współzawodnictwa wzrasta ruch racjonalizatorski. W okresie br. nagrodzono 82 pomysły racjonalizatorskie.

Konferencja oszczędnościowa w Białymstoku

W siedzibie Izby Skarbowej w Białymstoku odbyła się trzecia z kolei ogólno - wojewódzka konferencja oszczędnościowa.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że ogółem w trzecim kwartale br. władze administracyjne, pracownicy banków, urzędów ubezpieczeniowych i społecznych zaoszczędzili 51 milionów zł, a łączna suma tych oszczędności od początku roku wynosi 123 miliony 800 tys. zł. W wyniku obrad postanowiono wciągnąć wszystkie jednostki organizacyjne, a zwłaszcza instytucje społeczne do planowania i realizowania zadań oszczędnościowych, do popularyzowania narad i zebrań w zakładach pracy z udziałem przedstawicieli związków zawodowych i organizacji partyjnych w celu wysuwania wniosków i projektów usprawnienia organizacji pracy.

Zaopatrzenie bydgoskiego świata pracy przed świętami

W związku z nadchodzącymi Świętami, Bydgoska Spółdzielnia Spożywców przygotowuje się do pokrycia zwiększonego zapotrzebowania na artykuły spożywcze.

Wszystkie placówki BSS w Bydgoszczy zostały zaopatrzone w dostateczne ilości: cukru, miodu, olejków i przypraw. Ponadto zwiększono dostawy świeżych i suszonych owoców, drobiu i tłuszczu gęsiego po przystępnych cenach.

Sklepy BSS zaopatrzono również w bogaty asortyment win krajowych. Wszystkie filie przyjmują ponadto zamówienia na karpia i inne ryby, których sprzedaż odbywać się będzie w specjalnie na ten cel przeznaczonych punktach w różnych dzielnicach miasta.

Tańce i pieśni radzieckie wykonają dzieci warszawskie

W ramach uroczystości, organizowanych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, dzieci z ogródków jordanowskich, przygotowały zabawy dla swoich rówieśników.

Na program zabaw złożą się ludowe tańce i pieśni radzieckie, inscenizacje niektórych utworów, żywe obrazy itp. Udział w nich biorą wyłącznie dzieci, które są równocześnie wykonawcami dekoracji i kostiumów. Organizacją zajmuje się Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego.

W dniu 18 grudnia br., odbędzie się 10 tego rodzaju zabaw, w lokalach szkolnych, w sali MZK przy ul. Młynarskiej i w sali „Społem" na Mokotowie.

Zjazd samorządowców w Szczecinie

W Szczecinie odbyło się plenarne posiedzenie okręgowego zarządu Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej RP.

Związek liczy obecnie 14 tysięcy członków, w czym ponad 3 tys. kobiet. Posiada 63 rady zakładowe oraz 406 grup związkowych. Do najlepiej pracujących oddziałów należą oddziały w Bytowie, Białogardzie, Stargardzie, Wałczu, Złotowie, Koszalinie i Nowogardzie. Poza kursami dla aktywu związkowego zorganizowano 4 kursy dla analfabetów, 3 kursy języka rosyjskiego oraz inne, jak również szereg imprez kulturalno - oświatowych. Zorganizowano też 8 ekip, które utrzymują stały kontakt z wytypowanymi przez siebie gromadami, urządzając koncerty, występy artystyczne itp.

W uchwalonej rezolucji zebrani na zjeździe postanawiają zwiększyć dyscyplinę i wydajność pracy, pogłębić i udoskonalić formy współzawodnictwa i nowatorstwa oraz zwalczać elementy wrogie klasie robotniczej.

Dobre wyniki pracy kobiet w DOKP — Gdańsk

We współzawodnictwie pracy na terenie gdańskiej DOKP biorą żywy udział również i kobiety. (74,2 proc. ogółu zatrudnionych to kobiety). 14 z nich zdobyło tytuły przodownic pracy.

Kobiety gdańskiej DOKP pracują również społecznie. 49 kobiet uczestniczy w pracach trójek terenowych a 33 pracują w kołach ZZK. Ożywioną działalność prowadzi także 18 rad kobiecych.

Nowe Domy Dziecka otwarto w woj. wrocławskim

Wydział Socjalny Kuratorium Szkolnego uruchomił ostatnio w woj. wrocławskim szereg nowych Państwowych Domów Dziecka.

Z nowootwartych Domów Dziecka w Legnicy, Ząbkowicach, Zarębie Górnej, pow. Lubań, korzysta już blisko 300 dzieci. Państwowy Dom Dziecka uruchomiony w Brzeźnicy, pow. Ząbkowice, otrzymał do swej dyspozycji gospodarstwo rolne. Dom Dziecka „Morskie Oko" w Dusznikach jest równocześnie miejscem kuracyjnym dla dzieci.

RADIO

PIĄTEK — 9 GRUDNIA

Program I — na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.35, na jutro 23.55. Sygnał czasu 12.00. Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechnica 9.15, 21.10.

8.40 Muzyka; 8.55 Dla klas VI—IX; 9.35 Muzyka; 10.00 PCK; 10.10 Dla przedszkoli; 10.30 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas I—II; 11.15 „Niziny" Orzeszkowej; 11.35 Pieśni w wyk. Bolechowskiej; 12.30 Dla wsi; 12.55 „Na swojską nutę"; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor Tygodnia: Hektor Berlioz; 17.03 Muzyka; 17.30 Dla świetlic młodzieżowych; 17.50 Muzyka; 18.10 Radiowy kurs dla nauczycieli społecznych; 18.20 Audycja literacka; 18.40 Muzyka rosyjska; 19.00 CRZZ; 19.15 „Na muzycznej fali"; 20.40 Muzyka; 21.30 Słuchowisko; 22.40 Kwintet; 23.10 Muzyka; 24.00 Koniec audycji.

Program II — na fali 395,8 m.

Program dnia 7.05, na jutro 23.10. Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00; Wszechnica 8.35, 18.40.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Koncert z Budapesztu; 7.10 Muzyka; 7.55 Repertuar kin i teatrów; 8.00 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Muzyka; 14.00 Radiokronika; 14.15 Muzyka czeska; 14.55 Audycja literacka; 15.00 Pogadanka; 15.10 Dla szkół popołudniowych; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.55 Skrzynka „Eksport"; 16.35 Muzyka; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Koncert dla przodowników pracy z Czechosłowacji; 17.45 SP; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Melodie świata; 19.15 Kantata na pochwałę pracy; 20.40 Muzyka; 20.55 Audycja literacka; 21.20 — 22.00 Muzyka; 22.15 Ludowe melodie węgierskie z Budapesztu; 23.15 Koncert symfoniczny 24.00 Koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje: Komitet.
Nakład R.S.W. „Prasa".
Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział zagraniczny 8-62-05. Dział miejski 8-71-82. Mutacje 8-71-79.
Centrala: 8-82-28 8-51-04 8-62-05 8-57-52 8-57-54.
Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-51-04. Redaktor Nocny 8-57-04. Redaktor Techniczny 8-57-52. Dział Depesz 8-62-05.

PRENUMERATA:
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.—, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.
Konto PKO — Nr I-1374
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul. Smolna 13, tel. 8-29-84.
Kolportaż, tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.
Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.
2 B-95404

Film

Epopea oporu i walki

„Wilcze doły". Scenariusz: P. Bielik, W. Sent, L. Lahola, reżyseria: P. Bielik, zdjęcia: Karol Krszka, muzyka: Jan Cikker. Produkcja: Ceskoslovensky Statni Film 1948.

Trzeci film słowacki, ukazujący się na polskich ekranach, jest epopeą antyhitlerowskiego powstania na Słowacji i ruchu oporu narodu słowackiego w pseudo niepodległym państwie, utworzonym z łaski Hitlera po Monachium i rządzonym przez słowackich faszystów i ich niemieckich mocodawców.

Film „Wilcze doły" to ogromny krok naprzód od bardzo słabej „Diabelskiej grani", nie dorównuje jednak poziomem artystycznym doskonałej „Zawiei". Przy słusznych założeniach ideologicznych i trafnym zobrazowaniu przekroju społeczeństwa słowackiego lat wojny, a w szczególności wsi słowackiej, popełniono jednak dwa błędy, które do pewnego stopnia zaważyły ujemnie na całości filmu. Zbyt wiele chciano powiedzieć w obrębie jednego scenariusza filmowego i w konsekwencji zamazano w powodzi wątków ubocznych zasadniczą myśl, niepotrzebnie rozdrobniono i rozbito zagadnienie. Starając się uwypuklić atmosferę grozy lat hitlerowskiego panowania, nie uniknięto w wielu scenach rażącego naturalizmu ekspresji reżyserskiej i aktorskiej.

Podkreślić należy natomiast z całym uznaniem fakt, iż bohaterowie filmu są żywymi i prawdziwymi ludźmi, że sylwetki ich naszkicowane zostały na prawdziwym i uzasadnionym tle psychologicznym. Wiąże się z tym sprawa postaci pozytywnych i negatywnych. Autorzy filmu uniknęli szablonu i schematu biało-czarnego. Bohaterowie nie przychodzą na ekran jako całkowicie ukształtowane, sztywne i niezmienne w swojej świadomości jednostki, lecz przeżywają i rozwijają się w oczach widza, przechodzą wzloty i upadki, wahania, załamania i konflikty. Ich decyzje są uzasadnione w scenariuszu psychologicznie i społecznie, ich walka z wrogiem ojczyzny nabiera w miarę rozwoju wypadków cech walki ideologicznej, w której rodzi się nowa świadomość i nowe spojrzenie na świat.

Reżyser filmu umiejętnie podkreślił napięcie poszczególnych scen, stwarzając wiele prawdziwie dramatycznych momentów. Dramatyczność ta jednak nie narasta w miarę rozwijania się akcji, zastała natomiast rozłożona prawie że równomiernie na poszczególne części utworu. Każda z nowel, a jest nią każdy z licznych wątków filmu (historia żydowskiego lekarza, nieszczęśliwy wypadek przy wyrębie drzewa, opowieść o kolaboracjoniście i in.) ma swoją własną pointę i swój szczyt dramatyczny, znajduje swój punkt kulminacyjny w innym miejscu taśmy filmowej. Powoduje to niepożądane rozładowanie napięcia widza w czasie trwania filmu, jest przy tym nużące.

Aktorzy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze, stwarzając kreacje spokojne i pełne umiaru, skutecznie podkreślając powagę i grozę sytuacji oraz wagę tematu.

Zwraca uwagę dobrze dobrany podkład muzyczny, nie wybijający się ponad treść wizualną i tekstową, lecz taktownie z nią zharmonizowany i dyskretnie podkreślający wymowę obrazu i słowa.

IRENA MERZ

Scena z filmu słowackiego „Wilcze doły"

Foto Film Polski

Szybkościowe skrawanie — cenna inicjatywa metalowców

Inż. R. Fidelski

Wiceminister Przemysłu Ciężkiego

30 listopada br. tokarz Fabryki „Cegielskiego" Stefan Matela rzucił metalowcom polskim wezwanie zwiększenia szybkości skrawania metali.

Wezwanie to zostało natychmiast podchwycone przez innych robotników.

Już 1-go grudnia tow. Zofia Gębska, tokarz ze Starachowic, podjęła inicjatywę poznańskiego metalowca, zobowiązując się dwukrotnie podnieść szybkość toczenia stali narzędziowej. W Kuźni Raciborskiej St. Stanek i E. Siboń postanowili przyśpieszyć szybkość zdzierania do 100 m/min., a gładzenia do 400 m/min. Również H. Stawujak, E. Werner i Helena Waliszek z huty „Gliwice" — przystąpili do współzawodnictwa w skrawaniu metali. Na apel tow. Mateli odezwali się również metalowcy z „Ursusa".

W ślad za szybkościowym budownictwem, za mistrzami szybkich wytopów w hutnictwie, powstaje nowa forma współzawodnictwa pracy w przemyśle metalowym — szybkościowa obróbka metali. Pierwszym krajem, który zaczął rozwiązywać zagadnienia zwiększenia szybkości przy obróbce, był Związek Radziecki. Już w 1936 roku wielu przodujących robotników — stachanowców — rozpoczęło szybkościowe skrawanie.

Istota szybkościowego skrawania

Historia techniki zna już pewne usprawnienia w tej dziedzinie. Przejście od obróbki stalą narzędziową do obróbki stalą szybkotnącą oznaczało w swoim czasie poważne zwiększenie szybkości skrawania.

Następnym punktem zwrotnym było zastosowanie płytek ze stopów twardych. Płytki te nalutowane na trzon noża ze zwykłej stali umożliwiały zwiększenie szybkości obróbki.

Na przeszkodzie stała jedynie kruchość płytek, co spowodowało ustalenie stosunkowo niskich norm szybkości, skrawania dla tych narzędzi.

Podczas wojny, a zwłaszcza po wojnie, metalowcy radzieccy coraz częściej czynili próby przekroczenia starych norm. Mając do dyspozycji coraz lepsze gatunki stopów twardych, racjonalizatorzy radzieccy przez umiejętne dobieranie kształtów geometrycznych ostrza, eliminowali wpływ kruchości ostrza, uzyskując coraz wyższe szybkości.

Współpraca naukowców radzieckich z robotnikami doprowadziła do osiągnięcia przy skrawaniu stali szybkości 1.000 metrów na minutę, a przy skrawaniu lekkich stopów — około 10.000 metrów na minutę.

Inicjatywa poznańskiego tokarza tow. Mateli jest próbą przeniesienia doświadczeń radzieckich metalowców do naszego przemysłu. Dotychczasowe nasze tablice przewidują na ogół szybkości obróbki stali stopami twardymi w granicach do 100 metrów na minutę. Na tym tle zobowiązanie osiągnięcia 400 metrów na minutę ma swoją wyraźną wymowę. Oznacza to możliwość poważnego wzrostu wydajności pracy w przemyśle metalowym.

Warunki szybkościowej obróbki

Nasze fabryki muszą być zaopatrzone w odpowiednią ilość i asortyment płytek ze stopów twardych. Tutaj wielkie pole do popisu mają nasi hutnicy, którzy muszą opanować metalurgię proszków i podnieść jakość produkowanych już spieków na wyższy poziom.

Następnym centralnym zagadnieniem jest sprawa przystosowania obrabiarek do nowych szybkości skrawania. Obrabiarka musi teraz posiadać większą moc, wyższe obroty przy jednoczesnym powiększeniu sztywności jej konstrukcji i pozbawieniu wibracji.

Hasłem naszych racjonalizatorów, personelu technicznego i naukowców winna być więc modernizacja parku obrabiarkowego. Nieodzownym warunkiem rozpowszechnienia szybkościowego skrawania jest stała troska administracji fabrycznej o stan obrabiarek.

Oddzielnym, poważnym problemem jest ostrzenie narzędzi ze spieków. Wymagane do tego są drogie karborundowe tarcze szlifierskie, których brak w kraju. Obecnie, wykorzystując ostatnie doświadczenie ZSRR, zastosowano z inicjatywy inż. Hajtmana na wielu zakładach w Polsce metodę elektrokontaktowego szlifowania. Polega ono na zastosowaniu zamiast tarcz szlifierskich zwykłych stalowych lub żeliwnych tarcz, do których doprowadzony jest prąd o określonym napięciu i natężeniu.

Zwiększenie szybkości skrawania spowoduje wzrost wydajności pracy i związany z tym wzrost zarobków robotniczych.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że całkowity efekt osiągnie się wówczas, gdy wraz ze wzrostem szybkości skrawania, czyli ze zmniejszeniem czasu pracy maszyny, nastąpi racjonalizacja czynności pomocniczych i przygotowawczych. Dążyć więc musimy do połączenia szybkościowego skrawania z mechanizacją prac ręcznych czyli z tzw. małą automatyzacją.

Wzmocnić współpracę naukowców z robotnikami

Idąc za przykładem ZSRR winniśmy wzmocnić współpracę instytutów z przemysłem. Instytuty mogą i powinny delegować swych przedstawicieli do zakładu, by tam bezpośrednio na oddziałach produkcyjnych wprowadzać i rozszerzać szybkościowe metody obróbki, pomagać robotnikom w rozwiązywaniu trudności technicznych i teoretycznych oraz analizować metody pracy przodowników.

Symboliczny cmentarz na miejscu straceń w Wawrze

Wydział Pomników Walki i Męczeństwa przy Min. Kultury i Sztuki zajął się uporządkowaniem miejsca w Wawrze, na którym w grudniu 1939 r. hitlerowcy dokonali masowej egzekucji ludności polskiej.

Plac otoczono od strony ulicy betonem i żelaznymi prętami. Pozostałą część terenu obsadzono wysokim żywopłotem

Projekt dalszych prac przewiduje wybudowanie w głębi placu symbolicznego cmentarza, na którym staną nagrobki ofiar egzekucji. U wejścia na cmentarz staną dwa posągi według projektu art. rzeźb. Józefa Gazy. Jeden z nich przedstawiać będzie alegorycznie „Zwycięstwo", drugi — „Polaka walczącego".

Nowe czasopismo muzyczne

Powołany w tych dniach do życia Państwowy Instytut Sztuki, przejmuje z dn. 1 stycznia 1950 r. działalność istniejących obecnie czasopism muzycznych: „Kwartalnika Muzycznego" oraz dwutygodnika „Ruch muzyczny".

Na miejsce tych wydawnictw, przy zrewidowaniu i rozwinięciu ich dotychczasowych programów, wydawane będą przez Państw. Inst. Sztuki, następujące czasopisma muzyczne: „Rocznik Muzykologiczny" — publikacja ściśle naukowa o niewielkim nakładzie; podstawowy periodyk „Muzyka" oraz służąca celom szerokiej popularyzacji „Gazeta Muzyczna".

Zbliżają się święta

Do Warszawy przywieziono już choinki — pierwszy znak zbliżających się świąt

Foto Film Polski

Pierwsza polska opera młodzieżowa

W pierwszych dniach grudnia odbyły się w Bydgoszczy w sali Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej „wieczory operowe", zorganizowane siłami uczniów Państwowych Średnich Szkół Muzycznych w Bydgoszczy i Toruniu przez Wojewódzki Zarząd Związku Młodzieży Polskiej.

W początkach września br. ZMP bydgoski zainicjował i zorganizował „konkurs śpiewu operowego" w celu wyszukania młodych talentów śpiewaczych, przeznaczonych do szkolenia względnie specjalnej opieki. Konkurs spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem licznie zgłoszonych kandydatów, przyniósł pokaźny plon, bezpośrednim zaś jego wynikiem — wieczory operowe, o których mowa.

Oglądaliśmy wyjątki z czterech oper: Verdiego „Rigoletto" akt II, Verdiego „Aidy" akt II, Pucciniego „Cyganerii" akt III i Moniuszki „Strasznego Dworu" akt II.

Wystąpili uczniowie prof. prof. F. Krysiewiczowej, J. Krużanki-Reissowej i K. Święckiej. W chórach wzięli udział uczniowie Państwowych Średnich Szkół Muzycznych z Torunia i Bydgoszczy, przygotowani przez prof. J. Krużankę-Reissową (Aida, Straszny Dwór) i prof. F. Krysiewiczową (Cyganeria). Reżyserował prof. K. Czarnecki z Wyższej Szkoły Operowej w Poznaniu, dekoracje sporządził profesor Torwirt. Tańce, w wykonaniu baletu ZMP w Bydgoszczy, przygotowała St. Cichoracka — artystka Państw. Teatru Ziemi Pomorskiej. Grała orkiestra Polskiego Radia w Bydgoszczy. Kierownictwo muzyczne całości spoczywało w rękach dyr. Arnolda Rezlera.

Z prawdziwą radością piszemy o tej pierwszej polskiej operze młodzieżowej, podkreślając inwencję i dobrą organizację ZMP również i w tej gałęzi twórczej pracy. Przedstawienia, opromienione młodzieńczym zapałem i entuzjazmem, stały pod względem wokalnym, a niejednokrotnie i aktorskim nawet, na wysokim poziomie wykonawczym i wystawiły chlubne świadectwo artystyczne uczelniom muzycznym, w których młodzi artyści się kształcą. Oprócz znakomitego barytona Woźniczki, artysty Państwowej Opery w Poznaniu, zastępującego niedysponowanego ucznia w partii Rigoletta, kilkanaście uczennic i uczniów wykazało dobre przygotowanie, piękne głosy i swobodę poruszania się na scenie.

Część z tych młodych artystów otrzymała już propozycje do zawodowych teatrów operowych. Świadczy to o braku w pełni wykwalifikowanych młodych śpiewaków — lecz również i o niezdrowej w tej chwili atmosferze wyłapywania mało jeszcze zaprawionych do samodzielnego życia artystycznego osób, co może bardzo niekorzystnie odbić się na dalszej ich karierze życiowej. Na szczęście młodzi artyści, jak słyszeliśmy, nie przyjęli propozycji dyrekcji operowych, chcąc uzupełnić najpierw swą edukację muzyczną. Dobrze to świadczy o postawie i rozsądku młodych artystów, członków ZMP!

Zespół opery młodzieżowej warto pokazać innym miastom, może i Warszawie. Przykład mało znanych szerszemu ogółowi prowincjonalnych szkół muzycznych, ich pracy i pięknych osiągnięć artystycznych, powinien stać się bodźcem w pracy innych szkół nie tylko średnich, ale i wyższych — zachętą do współzawodnictwa, zdwojenia wysiłków i zdrowych ambicji. Kompozytorom, słuchającym i oglądającym pierwociny operowe młodych śpiewaków, powinna się nasunąć myśl, że koniecznym jest stworzenie nowoczesnej, nie trudnej opery dla podobnego typu zespołu młodzieżowego, z której by młodzież mogła skorzystać również moralnie i ideologicznie.

Byłoby też pytanie pod adresem organizatorów szkolnictwa artystycznego: jak sobie wyobrażają wyższe studia wokalne tak już zaawansowanych i niemal już uformowanych artystów-śpiewaków? Czy słuszny jest podział studiów wokalnych na pięcioletni kurs średni i czteroletni wyższy? Czy nie nazbyt długi czas studiów narzuca się śpiewakom, zważywszy, że istnieje jeszcze Wyższa Szkoła Operowa (czteroletnia) w Polsce? Czy nie słuszne byłoby umiejscowienie studiów wokalnych w jednym tylko z typów szkół, z dwuletnią nadbudówką specjalnych studiów operowych?

JERZY JASIEŃSKI

Rajski ogród pana Trumana

L. Rowiński

Podania biblijne mówią, że między Eufratem i Tygrysem rozciągał się raj Adama i Ewy. Niedawno przypomniano sobie o tym w Waszyngtonie i postanowiono wskrzesić ów mityczny raj. Ale ten nowy raj, ma mieć znacznie szersze granice. Ma się rozciągać na całą Azję, Afrykę, Kanadę, Południową Amerykę, Australię... Oczywiście ludność tych kontynentów nie musi się o nic troszczyć: cały trud i wszystkie koszty stworzenia wszechświatowego raju weźmie na siebie — kapitał amerykański.

Opowiedział o swoim wspaniałym projekcie prezydent Truman, dn. 9 listopada br., na uroczystym obiedzie w Klubie Kobiet Partii Demokratycznej.

„Nie tylko w dorzeczu Eufratu i Tygrysu — zapewniał Truman swe słuchaczki — *można stworzyć kwitnący raj... Mogę wskazać wam wiele innych miejsc na kuli ziemskiej, w których można zrobić to samo".*

Truman twierdzi, że nie trzeba nawet na to długo czekać. Po wypełnieniu planu Marshalla pozostaną jeszcze w Stanach Zjednoczonych ogromne, niewyzyskane kapitały. Kapitały te trzeba tylko odpowiednio zainwestować *„w rozwój Azji, Afryki, Południowej Ameryki, Australii, Indonezji i wszędzie tam, gdzie istnieją olbrzymie, niewyczerpane zasoby".*

W taki sposób ma być zrealizowany osławiony 4-ty punkt trumanowskiego programu „pomocy zacofanym obszarom świata". Wtedy to dopiero nastąpi raj na ziemi i *„każdy mężczyzna, niewiasta i dziecko dostanie swój sprawiedliwy udział...".*

Truman, jak wiadomo, wysunął po raz pierwszy swój „program rozwoju krajów zacofanych", przemawiając z okazji objęcia przez siebie godności prezydenta. Niejedną mowę na ten temat wygłoszono od tego czasu. Ale dn. 9 listopada, ukazując bajeczne perspektywy swego programu, prezydent Truman wzniósł się na wyżyny biblijnej poezji, do której skądinąd ma szczególną słabość.

Nie tylko Truman propaguje wspaniały plan. Na konwencji amerykańskich związków zawodowych wygłosił na ten sam temat podniosłą mowę minister Acheson. Ale zarówno on, jak i sam prezydent nie trudzili się podaniem szczegółów, jak będzie w praktyce wyglądał ów „sprawiedliwy udział", na który mogą liczyć setki milionów mieszkańców ich nowego raju. Lukę tę wypełniło na szczęście amerykańskie pismo „Saturday Evening Post", zamieszczając wyczerpujący artykuł o charakterze i realizacji „czwartego punktu Trumana". Artykuł nosi tytuł: „Musimy wreszcie zanalizować nasz kompleks św. Mikołaja".

Autorem artykułu — jak podaje w przypisku redakcja — jest *„znany uczony i pisarz"* William Vogt, którego książkę, wydaną w ubiegłym roku, należy uważać za *„herolda nowego, śmiałego planu prezydenta Trumana — niesienia pomocy zacofanym narodom świata".*

Książka „Droga ratunku" zdobyła Williamowi Vogtowi dużą popularność i to — popularność specjalnego gatunku. Podstawową tezą Vogta jest twierdzenie, że kula ziemska jest przeludniona. Że z istniejących obszarów zdatnych pod uprawę — nie może wyżyć nawet połowa mieszkańców tego globu. Stąd Vogt wyciąga znany od czasów Malthusa wniosek, że większa część ludności to „zbędne gęby", których nie ma czym i nie ma po co karmić. A wobec tego — straszliwe epidemie, cholera, dżuma, czarna ospa, głód i wojny, niszczące wiele milionów istnień ludzkich i zmniejszające ilość amatorów na kawałek chleba są... prawdziwym błogosławieństwem ludzkości.

„Droga ratunku" według Vogta — to po prostu zmniejszanie wszelkimi możliwymi sposobami zaludnienia kuli ziemskiej. Oczywiście aby zaspokoić apetyty anglosaskich wybrańców — stosuje się to do „niższych" ras i „zacofanych" narodów. Nie trzeba być politykiem, aby zobaczyć w vogtowskiej „Drodze ratunku" koncepcję amerykańskiego faszyzmu. Tak właśnie oceniła tę „pracę naukową" prasa postępowa, która pokazała w całej jaskrawości analogię „ideologii" Vogta z ludożerczymi bredniami hitlerowców. Jeśli Malthus był pradziadem Vogta, to Rosenberg i Haushoffer byli niewątpliwie jego starszymi braćmi.

Redakcja „Saturday Evening Post" ma jednak pod jednym względem niewątpliwą rację: właśnie „idee" Williama Vogta dały natchnienie „czwartemu punktowi Trumana". Vogt nie ma zresztą żalu do Mr. Trumana, że wykorzystał jego książkę jako podręcznik własnej ideologii. Wręcz przeciwnie. Autor „Drogi ratunku" gotów jest nadal służyć ideologiczną pomocą autorowi „planu ratunku". Już w artykule swym Vogt przekłada liryczną poezję Trumana na brutalną prozę amerykańskiego życia. Uspokaja tępych burżujów amerykańskich, aby nie obawiali się, że obiecanki prezydenta dotyczą „narodów zacofanych". — Nie, Truman nie jest „świętym Mikołajem". Cała historia polega zaś na tym, że *„przy właściwej organizacji czwartego punktu, program Trumana da nam* (kapitalistom amerykańskim) *wielkie zyski".*

Vogt przyznaje, że z natury rzeczy trumanowskie *„plany rozwoju oparte są na grabieży cudzych zasobów".* Wierny swym poszukiwaniom „drogi ratunku" Vogt widzi „ogromne niebezpieczeństwo" w możliwości zbyt powolnego tempa wymierania ludności „zacofanych krajów". Dlatego żąda kategorycznie od realizatorów „czwartego punktu Trumana", aby w żadnym wypadku nie pozwolili na podniesienie poziomu materialnego w trumanowskim raju.

Vogt wyraźnie ostrzega: *„jeśli podniesiemy poziom życiowy tych narodów, musimy liczyć się z możliwością szybkiego wzrostu zaludnienia — mężczyzn, kobiet i dzieci".*

Dalej — pan Vogt żąda, by w krajach należących do „raju" nie przeprowadzano nawet *„najprymitywniejszych inwestycji w dziedzinie ochrony zdrowia",* ponieważ, jak dowiodły doświadczenia z indiańskim szczepem Nawaho w Stanach Zjednoczonych — najmniejsze nawet polepszenie warunków zdrowotnych „podniosło liczbę ludności". Vogt wyjaśnia, że plan Trumana nie powinien prowadzić do obniżenia śmiertelności wskutek „wojen, malarii i muchy tse-tse" w krajach Azji i Afryki. Przeciwnie. Plan ten powinien podnieść śmiertelność, w innym bowiem wypadku wysiłki Amerykanów „zdławione zostaną przypływem głodnych gęb".

Oto podstawy koleżeńskiej analizy trumanowskiego „kompleksu Świętego Mikołaja". Vogt wita w tym programie plan grabieży i masowego mordowania „niepełnowartościowych, zacofanych narodów", dla interesów imperialistycznej elity rasy anglosaskiej. Jedno tylko peszy Vogta: przy całej swej faszystowskiej pogardzie wobec wszystkich „niepełnowartościowych narodów", boi się on jednakże całkiem rozsądnie, że narody nie dadzą się ograbiać i uśmiercać.

„W chwili obecnej — pisze Vogt — *w wielu częściach świata ludzie odnoszą się do propozycji Stanów Zjednoczonych, mówiąc delikatnie — z niedowierzaniem".*

Vogt rozumie, że nienawiść do imperialistów amerykańskich ma poważne podstawy i że na drodze do hegemonii nad światem piętrzą się wielkie trudności, przeszkody i niebezpieczeństwa. Dlatego też proponuje działanie z całym okrucieństwem, ale umiejętnie, bez *„rozpraszania sił po całej mapie świata".* Jako pierwszy obiekt, dający „najwięcej nadziei na sukces", Vogt wymienia kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu. Te właśnie obszary między Tygrysem i Eufratem, które upodobał sobie dn. 9 listopada prezydent Truman, jako teren dla zbudowania pierwszej agendy zamerykanizowanego raju...

Realny cel „programu pomocy krajom zacofanym" jest wystarczająco przejrzysty: opanowanie przez imperialistów amerykańskich krajów kolonialnych i półkolonialnych — tych przede wszystkim, które znajdowały się, lub znajdują dziś jeszcze pod panowaniem Anglii, Francji, Holandii czy Belgii. W krajach tych zostanie zademonstrowana najwyższa klasa: grabieży, wyzysku, ucisku i wyniszczania ludności. Oto prawdziwa, nikczemna treść planów, tak górnolotnie propagowanych przez autora programu i jego pachołków. Artykuł Williama Vogta — poprzednika i komentatora programu — zrywa łupinę słów, która osłaniała bestialskie plany amerykańskich monopoli i pokazuje realne kształty planowanego przez nie nowego raju.

(Nowoje Wremia, nr 47).

Radziecka kronika kulturalna

BIOGRAFIA CHOPINA

Państw. Wydawnictwo Muzyczne w Moskwie przygotowuje do druku biografię Chopina pióra A. Sołowcowa. Ostatnio ukazały się nakładem tego wydawnictwa partytury oper „Borys Godunow" Mussorgskiego i „Mazepa" Czajkowskiego, 3 Symfonii Skriabina i 3 Symfonii Rachmaninowa.

PRACA ZBIOROWA LEKARZY RADZIECKICH

Na półkach księgarskich ukazał się pierwszy tom wielkiej zbiorowej pracy lekarzy radzieckich, zawierający wyniki doświadczeń medycyny radzieckiej w latach ostatniej wojny. Nowa praca oparta jest na źródłowych materiałach, dotyczących profilaktyki i leczenia rannych i chorych na froncie oraz na terenach przyfrontowych.

DOM KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ W MOSKWIE

Staraniem Państw. Wydawnictwa literatury dla dzieci rozpoczęte zostały prace przy budowie „Domu książki dziecięcej" w Moskwie. „Dom książki dziecięcej" mieścić się będzie w centrum stolicy radzieckiej, przy ul. Gorkiego. W obszernych salach „DKD" odbywać się będą m. in. spotkania młodzieży z pisarzami, dyskusje literackie itd. „DKD" posiadać będzie własną bibliotekę, liczącą 100.000 tomów.

NOWE POWIEŚCI O MOSKWIE

Nową powieść o Moskwie pt. „Dziś, jutro i zawsze" napisał K. Finn. Stolicy Związku Radzieckiego poświęcony jest także nowy cykl nowel pt. „Moskwicze" pióra G. Gulija, autora doskonałej powieści „Wiosna w Sakenie". Z Moskwą związany jest również temat nowej powieści pisarza Bieresko, poświęcony rozgromieniu wojsk hitlerowskich na przedpolach stolicy radzieckiej.

Nawiasem mówiąc...

Pacjent się spóźnił

Li Tsung-jen — „p. o. prezydenta" Kuomintangu — udzielił wywiadu korespondentowi agencji Reutera. Z bohaterskim gestem — Li Tsung powiedział:

„Moja decyzja kontynuowania walki aż do szczęśliwego zakończenia, nie została nadwątlona, mimo poniesionych porażek".

Natychmiast potem pan Li Tsung wraz z 12-osobową świtą i 800-kilogramowym bagażem wsiadł w samolot i odleciał do... Waszyngtonu.

Bo pan prezydent jest poważnie chory i twierdzi uparcie, że musi przeprowadzić kurację w szpitalu amerykańskim. Chociaż publicznie jest wiadomo, że kuracja ma na celu zdobycie... nowej pomocy Waszyngtonu.

Obawiamy się jednak, że pacjent nieco się spóźnił. Waszyngtońscy lekarze-specjaliści, mimo całej gorącej sympatii dla pacjenta, uznali wypadek za nieuleczalny, a dalsze serie zastrzyków dolarowych — za niecelowe.

Ale pacjent ma jednak jeszcze sporo przytomności umysłu. Spóźnił się do dolarowego szpitalika, to prawda, ale poza tym doskonale obliczył datę swego wyjazdu:

Wyjechał na tyle wcześnie, żeby zdążyć wywieźć z Chin „nienadwątloną wolę walki" i ... 800 kg bagażu.

Równocześnie zaś wyjechał na tyle późno, aby nie zdążyć powrócić do Chin kuomintangowskich, dla prostej przyczyny, że ich już nie będzie...

Pan Li Tsung wie, że swą „nienadwątloną wolę walki" lepiej ulokować w Waszyngtonie.

Bo chociaż nie ma zysku, to przynajmniej nie ma ryzyka...

ART.

W świetlicach i domach kultury

WSPÓŁPRACA ZAMP ZE ŚWIETLICAMI ROBOTNICZYMI

Centralna Rada Związków Zawodowych opracowała wspólnie z zarządem głównym Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej zasady współpracy ZAMP ze świetlicami robotniczymi. ZAMP-owcy pomagać będą głównie w prowadzeniu zespołów czytelniczych, samokształceniowych grup słuchaczy Wszechnicy Radiowej oraz akcji odczytowej. Ponadto młodzież akademicka pomagać będzie w akcji zwalczania analfabetyzmu i w nauczaniu języka rosyjskiego w zakładach pracy.

WIEJSKIE UNIWERSYTETY NIEDZIELNE

Zarząd Okręgowy ZAMP zorganizował w 8 wsiach wojewódzkiego uniwersytety niedzielne. Wykładowcami na uniwersytetach niedzielnych są członkowie ZAMP, którzy otrzymali specjalne metodyczne przeszkolenie. W najbliższym czasie ilość wiejskich uniwersytetów niedzielnych w wojewódzkim zostanie powiększona do 16 placówek.

W PGR WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO

W Państwowych Gospodarstwach Rolnych w woj. białostockim okres jesienny został wykorzystany dla uaktywnienia życia kulturalno-oświatowego. Między innymi w 7 zespołach zorganizowano kursy dla analfabetów. W 11 zespołach PGR uruchomione będą jeszcze w bież roku kursy języka rosyjskiego. PGR na Białostoczczyźnie otrzymały ostatnio na cele kulturalno-oświatowe ponad 2 miliony zł. Dzięki tej poważnej dotacji rolnicy utworzyli wiele kółek artystycznych i zaopatrzyli je w instrumenty muzyczne.

230 ŚWIETLIC WIEJSKICH I 300 FABRYCZNYCH W WOJ. GDAŃSKIM

W woj. gdańskim czynnych jest obecnie 230 świetlic wiejskich, subsydiowanych przez ZSCh. Obok kół samokształcenia i kursów dla analfabetów, prowadzą one także 170 amatorskich zespołów teatralnych, 32 kapele ludowe oraz 73 zespoły taneczne.

W miastach woj. gdańskiego czynnych jest ponad 300 świetlic przyfabrycznych. Rozwijają one m. in. czynną działalność na polu kształcenia plastycznego robotników-amatorów. Akcja ta skupia ok. 200 robotników z 30 gdańskich zakładów pracy.